Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

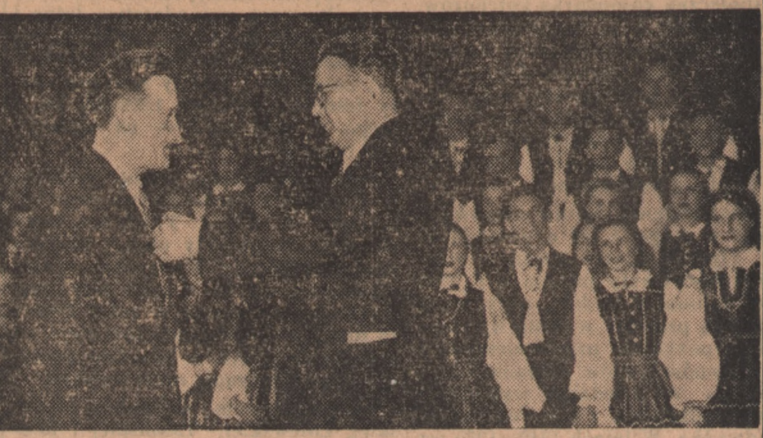
Cena 15 gr

ROK VII (1951) Czwartek, 19 kwietnia. 107 (1960)



Jak już informowaliśmy w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej odbył się ostatnio w sali „Romy" w Warszawie występ Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze". Zespół ten składa się z 90 uzdolnionych dziewcząt i chłopców wiejskich z rejonu Mazowsza. Pierwszy publiczny występ wywołał olbrzymie zainteresowanie a zgromadzona publiczność entuzjastycznie powitała zespół i jego twórcę dyr. T. Sygietyńskiego.

Na zdjęciu zespół „Mazowsze" podczas występu.



Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, w uznaniu zasług dyr. zespołu, znanego kompozytora Tadeusza Sygietyńskiego, dekoruje go Krzyżem Oficerskim „Odrodzenia Polski".

(Foto — CAF)

Naród polski codzienną pracą buduje pokój

KOMUNIKAT

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o pomyślnym wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1951 r.

WARSZAWA (PAP). Zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1951 (zwiększone w porównaniu z zadaniami Planu 6-letniego na ten rok) były w I kwartale 1951 r. pomyślnie wykonane. Charakterystyczne dla wykonania planu w I kwartale 1951 r. było wzmożenie walki o obniżenie kosztów własnych produkcji i obrotu i o zwiększenie akumulacji socjalistycznej.

Wg tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1951 r. przedstawiało się, jak następuje:

I. Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1951 r. wg. wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 101 proc., a wartość produkcji tego przemysłu wzrosła o około 26 proc., w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom i urzędom centralnym wykonały plan produkcji na I kwartał, jak następuje:

	proc. wyk. planu na I kwart. 1951 r.	w porówn. z I kwart. 1950 r. w proc.
Min. Górnictwa	101	112
Min. Przem. Ciężk.	101	119
Min. Przem. Chem.	101	124
Min. Przem. Lekk.	102	119
Min Przem. Rolnego i Spożywczego	102	130
Min. Handlu Wewn.	97	127
Min. Leśnictwa	97	139
Centr. Urząd Drobnej Wytwórczości	107	210

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów w przemyśle wielkim i średnim kształtowało się następująco:

	proc. wyk. planu na I kwart. 1951 r.	w porówn. z I kwart. 1950 r. w proc.
węgiel kamienny	101	103
koks	102	105
przerób ropy naftowej ogółem	104	157
gaz ziemny	117	141
maszyny i urządz. dla górn. (min. górn.)	110	134
energia elektr. (Centr. Zarz. Energet.)	100	118
rudy żelaza ogółem	104	120
rudy cynku surowe	102	114
surówka w przelicz. na martenowską	105	113
stal surowa	100	108
wyroby walcowane	101	115
traktory	100	131
samochody ciężar.	103	171
motocykle	101	151
rowery	104	133
maszyny i aparaty dla przem. chemiczn.	109	165
łożyska kulkowe	102	488
kable słaboprądowe	120	150
odbiorniki radiowe lampowe	106	135
elektrody węglowe	105	138
soda i inne węglany sodu w przelicz. na sodę kalcynowaną	108	126
soda kaustyczna	104	123
nawozy azotowe w czystym składniku	107	103
supertomasyna	125	125
celuloza ogółem	100	104
cement	100	114
porcelana stołowa	105	114
szkło okienne	107	133
meble gięte	105	114
tkaniny wełniane	105	111

	% wykon. planu na I kwart. 1951 r.	w porówn. z I kwart. 1950 r. w proc.
tkaniny jedwabne	101	122
obuwie skórzane	105	129
skóry podeszwowe	101	109
mydło	105	105
papierosy	103	122
masło	117	188

Mimo wykonania planu z nadwyżką jako całości, w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany.

Ministerstwo Górnictwa wykonało plan produkcji ropy naftowej w 92%, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego wykonało plan produkcji cynku w 99%, ołowiu rafinowanego w 90%, parowozów normalnotorowych w 80%, wagonów krytych i platform w 89%, maszyn włókienniczych w 92%, obrabiarek do metali wg. tonażu w 88%, maszyn i narzędzi rolniczych w 96%, aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego i niskiego napięcia w 97%. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego wykonało plan produkcji papieru w 96%. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykonało plan produkcji cegły pełnej i dziurawki w 89%, tkanin bawełnianych w 99%.

Mimo niewykonania planu produkcji w zakresie wyżej wymienionych artykułów produkcja ich była wyższa niż w I kwartale 1950 r. W zakresie ropy naftowej o 5%, cynku o 3%, ołowiu rafinowanego o 5%, parowozów normalnotorowych o 56%, a wagonów krytych i platform o 117%, maszyn włókienniczych o 2%, obrabiarek do metali wg. tonażu o 27%, aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego i niskiego napięcia o 100%, maszyn i narzędzi rolniczych o 23%, papieru o 11%, cegły o 72%, tkanin bawełnianych o 6%.

II. Wzrost inwestycji i budownictwa

Wg wstępnych danych plan produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano - montażowych na I kwartał 1951 r. został wykonany wg. wartości około 107%, przy czym wartość produkcji wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o około 78%.

Mimo wykonania planu jako całości, w zakresie niektórych ważnych obiektów plan nie został wykonany.

Przebieg wykonania planu robót budowlano - montażowych w I kwartale 1951 r. zwłaszcza w obu ministerstwach budownictwa, wykazał bardziej równomierne rozłożenie robót w czasie, niż w roku ubiegłym. Wartość produkcji wykonanej w I kwartale stanowiła 16% planu rocznego, podczas gdy w roku ubiegłym wykonana produkcja w tym okresie wyniosła 13% produkcji całorocznej.

Wyniki I kwartału osiągnięte zostały w dużym stopniu dzięki usprawnieniu organizacji robót i rozszerzonej w oparciu o produkcję krajową i dostawy ze Związku Radzieckiego — bazie technicznej budownictwa.

Przedsiębiorstwa budowlano - montażowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji na I kwartał 1951 r. jak następuje:

	% wykonania planu na I kwartał 1951 r.
Min. Budown. Przem.	112
Min. Bud. Miast i Osiedli	108
Min. Przem. Ciężkiego	111

Nie wykonały w pełni planu produkcji budowlano-montażowej na I kwartał 1951 r. przedsiębiorstwa budowlano - montażowe, podległe Ministerstwu Górnictwa, Ministerstwu Kolei i Ministerstwu Transportu Drogowego i Lotniczego. Mimo niewykonania planu w zakresie tych jednostek wartość ich produkcji wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o 25%, w zakresie Ministerstwa Górnictwa, i o 72% w zakresie Ministerstwa Kolei i Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego.

III. Rozwój rolnictwa

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej przebiegały sprawniej niż w roku ubiegłym.

Liczba traktorów w całym rolnictwie w przeliczeniu na traktory o mocy 15 km osiągnęła wg stanu na dzień 31 marca 1951 r. ok. 28,2 tys. traktorów, tj. wzrosła o 9 proc. w porównaniu ze stanem na koniec roku 1950. Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy na wiosenną akcję siewną wzrosło ogółem o 9 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Dostawy zbóż siewnych na wiosenną akcję siewną wg stanu na dzień 5 kwietnia 1951 r. wzrosły w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o około 32 proc.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wg stanu na dzień 31 marca 1951 r. osiągnęła 244, a park traktorowy w POM wzrósł w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o około 5,4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 km.

Liczba spółdzielni produkcyjnych wg stanu na dzień 31 marca 1951 r. osiągnęła 2.872, co stanowi wzrost ponad trzy i półkrotny w porównaniu ze stanem w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Rozmiary kontraktacji osiągnęły wysoki poziom zarówno w zakresie upraw jak i hodowli. Rozmiary kontraktacji wg stanu na dzień 31 marca 1951 r. przedstawiają się, jak następuje:

	wg stanu na dzień 31 marca w tys. ha	w porównaniu z r ub. 1950 %%
buraki cukrowe	254,2	111
ziemniaki przemysłowe i konsumcyjne	199,5	158
jęczmień browarny	126,5	152
len-słoma	111,0	130
konopie	19.,7	191
tytoń	19,2	116

Należy jednak dodać, że w zakresie kontraktacji rzepaku w I kwartale 1951 r. zaobserwowano pewne opóźnienia. W zakresie kontraktacji trzody chlewnej zakontraktowano do 31 marca 1951 r. 2.951,4 tys. sztuk, co stanowi wzrost o około 12 proc. w porównaniu ze stanem na ten sam termin ubiegłego roku.

IV. Rozwój transportu i łączności

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu kolejowego, wodnego, samochodowego i lotniczego w I kwartale 1951 r. wzrosły o 15 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Na kolejach normalnotorowych kwartalny plan przewozów towarowych został wykonany w 102 proc. przy wzroście o 11 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem roku ubiegłego. Załadunek wagonów osiągnął 110 proc. poziomu I kwartału 1950 r. Przewozy towarowe kolejami normalnotorowymi wzrosły w zakresie węgla i koksu o 3 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r., rud i pirytów o 36 proc., cementu o 28 proc., płodów rolnych o 41 proc., materiałów drzewnych i wyrobów z drzewa o 22 proc., ropy o przetworów naftowych o 55 proc.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej wzrosły w I kwartale 1951 r. o 91 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego. Przewozy osobowe Państwowej Komunikacji Samochodowej wzrosły o 72 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

Żegluga morska wykonała kwartalny plan przewozów towarowych w 104 proc. przy wzroście o 28 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem roku ubiegłego.

W zakresie realizacji planu przeładunku portów morskich osiągnięto ogółem 111 proc. planu, przy czym przeładunek węgla wzrósł o 2 proc., rud i innych ładunków masowych o 34 proc. w porównaniu z I kwartałem ub. r. Zaznaczył się wzrost przeładunków portowych w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego w zespole Szczecin-Świnoujście.

Wartość usług poczty i telekomunikacji w cenach porównywalnych wzrosła w I kwartale 1951 r. o 17 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ubiegłego roku.

V. Wzrost obrotów handlowych

Całość obrotu towarowego handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach bieżących o około 14 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Obroty detaliczne uspołecznionego aparatu handlowego osiągnęły poziom 133 proc. w porównaniu z I kwartałem ub. r., w tym obroty aparatu państwowego 162 proc.

Poprawie uległo zaopatrzenie sieci

(Ciąg dalszy na str. 2)

17 maja rozpocznie się Narodowy Plebiscyt Pokoju

WARSZAWA (PAP). Komitet Wykonawczy PKOP na swym ostatnim posiedzeniu w dniu 15 bm. stwierdził, że manifest wzywający naród polski do wyrażenia w plebiscycie solidarności z apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie paktu pokoju 5 mocarstw wywołał głęboki oddźwięk w całym społeczeństwie.

Ze wszystkich środowisk i organizacji społecznych napływają coraz liczniejsze głosy, wyrażające stanowcze poparcie dla żądań zawartych w karcie narodowego plebiscytu pokoju.

Komitet Wykonawczy PKOP postanowił rozpocząć plebiscyt w dniu 17 maja 1951 r.

Komitet Wykonawczy uchwalił instrukcje w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju i wezwał wszystkie komitety obrońców pokoju w kraju, wszystkich uczestników ruchu pokoju, niezależnie od ich zapatrywań, wierzeń i poglądów ideowych — do jak najczynniejszej pracy nad zwycięskim przeprowadzeniem plebiscytu.

Komitet Wykonawczy PKOP zwrócił się do wszystkich organizacji społecznych w Polsce, aby włączyły swe siły i środki do wielkiej akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Wizyta ambasadora K. Jasińskiego w Kijowie

MOSKWA (PAP). W Kijowie odbyło się spotkanie studentów polskich kształcących się na wyższych uczelniach Republiki Ukraińskiej z ambasadorem RP w ZSRR — K. Jasińskim. Ambasador Jasiński zapoznał się z życiem i postępami w nauce studentów polskich.

Z okazji przyjazdu Ambasadora RP do Kijowa odbyło się w Kosulacie RP przyjęcie dla przedstawicieli świata politycznego, literackiego i artystycznego Ukrainy Radzieckiej.

Polska i Albania wymieniły dokumenty ratyfikacyjne umowy kulturalnej

WARSZAWA (PAP) W dniu 18 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Albańską Republiką Ludową.

Wymiany dokumentów dokonali: w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej — Minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski, w imieniu Albańskiej Republiki Ludowej — charge d'affaires Albanii p. Nesti Nase.

Przy akcie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych obecni byli wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz członkowie poselstwa Albańskiej Republiki Ludowej.

Śmierć prezydenta Portugalii

LONDYN (PAP). Jak donosi z Lizbony agencja Reutera, zmarł w wieku lat 81 prezydent Portugalii Antonio Oscar Carmona.

Wczasy dla dzieci i młodzieży troską Rządu Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). W celu należytego przygotowania akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży, Rada Ministrów w specjalnej uchwale powołała Ministra Oświaty — na Pełnomocnika Rządu do spraw wczasów dla dzieci i młodzieży.

Uchwała ta stanowi wyraz troski i zainteresowania Rządu sprawą usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom organizacyjny i wychowawczy wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

Pełnomocnik Rządu do akcji wczasów letnich kierować będzie tą akcją, koordynować współpracę zainteresowanych resortów państwowych, urzędów i instytucji oraz organizacji masowych, jak również czuwać nad wykonaniem ustalonych w tej dziedzinie planów.

Jako organ doradczy dla Pełnomocnika Rządu, powołana została główna komisja do spraw wczasów dla dzieci i młodzieży, w skład której wchodzą przedstawiciele: CRZZ Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, ZMP, LK i TPD. Podobne komisje utworzone będą przy prezydiach Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych.

Działania wojenne w Korei

MOSKWA (PAP) Tass donosi z Phenianu:

Kilka dni temu wojska amerykańskie i angielskie przeszły 38 równoleżnik i posunęły się o 5 do 15 km na północ od tego równoleżnika.

Według wiadomości dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej, ogłoszonej 17 kwietnia, oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadziły na wszystkich frontach zacięte walki z nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty w ludziach

Strajki w Iranie

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera, trwa w dalszym ciągu strajk w Abadanie, głównym ośrodku irańskiego zagłębia naftowego. Ostatnio odbyły się w Abadanie trzy wiece robotnicze.

WIELKIE OSIĄGNIĘCIA POKOJOWE NARODU RADZIECKIEGO

Triumf pokoju i socjalizmu

Przez pomyślne wykonanie 5-latki powojennej wzmacnia się jeszcze bardziej ostoja pokoju na całym świecie

OD REDAKCJI: DZIŚ PODAJEMY DOKOŃCZENIE KOMUNIKATU PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA ZSRR I CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO ZSRR O WYNIKACH WYKONANIA CZWARTEGO (PIERWSZEGO POWOJENNEGO) PLANU 5-LETNIEGO ZSRR ZA LATA 1946—1950.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie rolnictwa

W wyniku pomyślnego wykonania Planu 5-letniego nastąpił nowy potężny rozwój rolnictwa. W ciągu 5-latki wzrosła i jeszcze bardziej okrzepła społeczna gospodarka kołchozów, rozwinęła się baza materialno-techniczna rolnictwa zwiększyła się rola ośrodków maszynowo-traktorowych w produkcji kołchozowej, przygotowano nowe, wykwalifikowane kadry organizatorów produkcji rolnej, wybitnych znawców uprawy roli, hodowli bydła i mechanizacji.

Obszar zasiewu upraw zbożowych wzrósł w ciągu 5 lat o przeszło 20 proc. Ogółem zbiory zboża w roku 1950 przewyższyły poziom z r. 1940 o 345 milionów pudów, przy czym produkcja pszenicy wzrosła w porównaniu z poziomem przedwojennym o 376 milionów pudów. Zadanie planu 5-letniego w dziedzinie wydajności upraw zbożowych z 1 ha wykonano z nadwyżką. W latach 1949—1950 wydajność upraw zbożowych z 1 ha była o 13 proc. wyższa niż w roku 1940.

Obszar zasiewów upraw technicznych w ciągu 5 lat wzrósł o 59 proc., w tym bawełny o 91 proc. lnu długowłóknistego — o 90 proc., buraka cukrowego — o 57 proc., słonecznika — o 23 proc. ogółem zbiory bawełny wzrosły w ciągu 5 lat 2,9 raza, włókna lnu — przeszło 2 razy, buraka cukrowego — 2,7 raza, słonecznika — o 70 proc. Poważnym brakiem w produkcji upraw rolnych są wciąż jeszcze znaczne straty przy zbiorze plonów, zwłaszcza — zboża, lnu długowłóknistego i buraka cukrowego.

Obszar uprawy warzyw i ziemniaków wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 5 proc. Globalne zaś zbiory ziemniaków w roku 1950 przewyższyły poziom przedwojenny o 21 proc.

W ciągu 5 lat dokonano znacznej pracy w zakresie dalszego wzmocnienia i rozszerzenia baz ziemniaczano-warzywnych wokół wielkich miast.

Obszar zasiewu roślin pastewnych w roku 1950 wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 15 proc., jednakże zadania Planu 5-letniego w zakresie zwiększenia obszaru pod trawami wieloletnimi nie wykonano w całej pełni i produkcja paszy nie dotrzymuje kroku zwiększonemu zapotrzebowaniu hodowli.

W dziedzinie hodowli bydła zadania planu 5-letniego dotyczące zwiększenia pogłowia bydła stanowiącego własność kołchozów wykonano z nadwyżką. Przedwojenny poziom pogłowia bydła produktywnego i drobiu w kołchozach został znacznie przekroczony: bydła rogatego — o 40 proc. owiec i kóz — o 63 proc., trzody chlewnej — o 49 proc., drobiu — 2-krotnie. We wszystkich kategoriach gospodarstw — kołchozach, sowchozach, u kołchoźników i gospodarzy indywidualnych, u robotników i pracowników umysłowych — ogólne pogłowie bydła produktywnego, które gwałtownie spadło w czasie wojny, osiągnęło poziom przedwojenny, a w r. 1950 w porównaniu z rokiem 1940 wzrosło o 4 proc., ilość zaś drobiu — o 14 proc. W ciągu 5-latki w kołchozach i sowchozach dokonano znacznej pracy w zakresie hodowli bydła rasowego.

Wzrosło wyposażenie techniczne rolnictwa. W ciągu 5 lat gospodarce rolnej dostarczono 536.000 traktorów w przeliczeniu na jednostkę o mocy 15 km, 93.000 kombajnów zbożowych, 341.000 pługów traktorowych, 254.000 siewników traktorowych, 249.000 kultywatorów traktorowych i wiele innych maszyn służących do uprawy ziemi, siewu i sprzętu. Jednocześnie nie nadąża się z zaopatrywaniem gospodarki rolnej w maszyny służące do sprzętu bawełny, lnu i konopi, buraka cukrowego, przetwórstwa paszy i mechanizacji pracochłonnych robót w hodowlanych fermach kołchozów i sowchozów. Dokonano znacznej pracy w zakresie elektryfikacji kołchozów, ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów. Moc elektrowni wiejskich do końca 1950 r. wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 — 2,8 raza.

Uzykano poważne sukcesy w dziedzinie podniesienia kultury rolnictwa: podjęto zakrojone na szeroką skalę prace nad wprowadzeniem i zastosowaniem odpowiednich trawopolnych płodozmianów zbożowych i pastewnych w kołchozach i sowchozach. W roku 1950 w kołchozach zaorano traktorami przeszło 90 proc. wszystkich czarnych ugorów i ziemi pod oziminę, siew kwalifikowanymi nasionami zbóż wzrósł w ciągu 5 lat o 64 proc., kwalifikowanej zaś pszenicy — zwiększył się 2 razy. W roku 1950 zebrano przy pomocy kombajnów uprawy zbożowe z połowy całej powierzchni zasiewu.

Pomyślnie wykonywany jest plan sadzenia ochronnych pasów leśnych. kołchozy, sowchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe, gospodarstwa leśne i ośrodki sadzenia lasów, realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, zasadziły i zasiały ochronne pasy leśne na obszarze 1.350.000 ha, z czego w 1950 roku — na obszarze 760 tysięcy ha.

Wykonano zadania planu 5-letniego w dziedzinie budownictwa sowchozowego. W ciągu 5 lat sowchozy znacznie rozszerzyły obszar zasiewu upraw rolnych. Wydajność upraw zbożowych z 1 ha w roku 1950 przewyższyła wydajność w roku 1940 o 16 proc. W sowchozach ministerstwa sowchozów ZSRR w zasadzie zakończono mechanizację robót rolnych.

Gospodarstwom chłopskim Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Mołdawskiej SRR oraz zachodnich obwodów Ukraińskiej i Białoruskiej SRR, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, Związek Radziecki udzielił wydatnej pomocy produkcyjnej w dziedzinie umocnienia spółdzielczości rolnej, organizowania ośrodków maszynowo-traktorowych, dostawy traktorów i maszyn, nawozów sztucznych oraz w dziedzinie przyznawania im kredytów. Pod koniec planu 5-letniego na obszarach tych zakończono w zasadzie kolektywizację gospodarstw chłopskich na zasadzie dobrowolności.

Rozwój socjalistycznej produkcji rolnej, jej wysoka towarowość umożliwiły zabezpieczenie zwiększonego zapotrzebowania ludności na chleb, mięso, mleko i inne produkty spożywcze oraz zwiększenie dochodów kołchozów i kołchoźników. Wzrost produkcji upraw zbożowych i technicznych oraz rozwój produkcji hodowlanej stworzyły trwałą bazę surowcową dla dalszego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie transportu i łączności

Transport kolejowy w okresie 5-latki zaspokoił wzrastające zapotrzebowanie gospodarki narodowej w dziedzinie przewozu. Ustalone na rok 1950 zadanie w zakresie przewozu ładunków w transporcie kolejowym zostało wykonane z nadwyżką 13 proc. Przeciętny załadunek na dobę w kolejnictwie stanowił w 1950 roku 121 proc. poziomu z 1940 r. i 103 proc. zadania planu 5-letniego. W rezultacie zastosowania przodujących metod pracy i nowej techniki znacznie polepszyło się wykorzystanie środków technicznych w kolejnictwie. W roku 1950 ładunek wagonu towarowego wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 14 proc.

Decydującym zadaniem 5-latki powojennej była likwidacja wielkich zniszczeń, które wojna wyrządziła transportowi kolejowemu. Wykonane w ciągu 5 lat roboty w dziedzinie odbudowy równoległych torów, mostów, stacji i węzłów kolejowych zapewniły nieodzowną zdolność przepustową na głównych liniach kolejowych. W znacznym stopniu odnowiono i uzupełniono tabor lokomotyw parowozami nowych serii, lokomotywami dieslowskimi i elektrowozami, jak również tabor wagonów. Zbudowano nowe linie kolejowe, zwłaszcza w rejonach północnych oraz w Azji Środkowej. Zelektryfikowano szereg linii kolejowych na Uralu, na Zakaukaziu i w Krzywym Rogu oraz podmiejskie odcinki węzłów kolejowych Moskwy, Leningradu, Rygi, Kijowa, Baku i Tallina. Jednakże zadanie planu 5-letniego w dziedzinie odbudowy i budowy linii kolejowych, mostów, dworców i węzłów kolejowych nie zostało w całej pełni wykonane.

Przewóz ładunków w transporcie rzecznym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim. Polepszono wykorzystywanie Wołgi i jej dopływów dla celów transportowych, jak również rzek syberyjskich i północnych. Odbudowano białomorsko-bałtycki kanał im. Stalina oraz szlak wody Dniepr-Bug jak również porty rzeczne.

Przewóz ładunków w transporcie morskim wzrósł w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 o 65 proc. Zdolność produkcyjna zakładów remontu statków i warsztatów okrętowych ministerstwa floty morskiej zwiększyła się w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 przeszło 2-krotnie, a ilość urządzeń do podnoszenia statków — 1,6 raza.

Przewóz ładunków w transporcie samochodowym wzrósł w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 — 2,3 raza. Zbudowano 16.000 km dróg samochodowych o twardej nawierzchni. Oddano do użytku magistralę samochodową Moskwa — Symferopol. Sieć dróg samochodowych z ulepszoną nawierzchnią była pod koniec 5-latki 2,5 raza większa niż przed wojną.

W okresie 5-latki odbudowano środki łączności i radio oraz zapewniono ich dalszy rozwój na bazie nowej techniki. Moc stacji telefonicznych przekroczyła poziom przedwojenny. Plan budowy stacji radiowych wykonany został w ciągu 5-latki z nadwyżką 39 proc. wzrosła sieć radioodbiorcza. Plan odbudowy i przeprowadzenia kabla magistralnego przekroczony został w ciągu 5 lat o 23 proc. długość pocztowych linii lotniczych w porównaniu z rokiem 1940 wzrosła 2,3 raza.

Zadanie planu 5-letniego w zakresie zwiększenia dochodu narodowego wykonano ze znaczną nadwyżką. Plan 5-letni wysunął zadanie przekroczenia przedwojennego poziomu dochodu narodowego o 38 proc. Faktycznie dochód narodowy zwiększył się w roku 1950 w stosunku do roku 1940, w cenach porównywalnych, o 64 proc. Wzrost dochodu narodowego umożliwił znaczną poprawę sytuacji materialnej robotników, chłopów i inteligencji, dokonanie wielkich inwestycji kapitałowych w gospodarkę narodową oraz nagromadzenie niezbędnych państwowych rezerw materiałowych i żywnościowych.

Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych przeszło połowę dochodu narodowego przywłaszcza klasa kapitalistów, w Związku Radzieckim cały dochód narodowy należy do mas pracujących. Masy pracujące ZSRR otrzymały przy tym w roku 1950, dla zaspokojenia swych osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych, 74 proc. dochodu narodowego zaś 26 proc. dochodu narodowego pozostało w dyspozycji państwa, kołchozów i organizacji spółdzielczych dla rozszerzenia produkcji socjalistycznej oraz na inne potrzeby ogólnopaństwowe i społeczne. Dzięki wzrostowi dochodu narodowego budżet państwowy wykonywany był rok rocznie z nadwyżką dochodów nad wydatkami. W wydatkach budżetu państwowego stale wzrastał udział wydatków na finansowanie gospodarki narodowej i budownictwo społeczno-kulturalne.

W wyniku wzrostu dochodu narodowego i pomyślnego wykonania budżetu państwowego, plan 5-letni w zakresie inwestycji w gospodarkę narodową wykonany został z nadwyżką 22 proc. W latach 1946—1950 odbudowano, zbudowano i oddano do użytku przeszło 6.000 przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc drobnych przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i kołchozowych.

Z tych samych przyczyn można było w grudniu 1947 r. przeprowadzić reformę walutową oraz znieść system kartkowy na wszystkie artykuły spożywcze i towary przemysłowe. W latach 1947—1950 3-krotnie dokonano obniżki cen towarów masowego spożycia i przygotowano warunki dokonania z dniem 1 marca 1951 r. nowej obniżki cen. Zapewniło to poważny wzrost realnej płacy robotników, urzędników i inteligencji pracującej oraz zmniejszenie wydatków chłopów na zakup towarów przemysłowych, które potaniały, doprowadziło do dalszego wzmocnienia rubla, podniesienia jego zdolności nabywczej oraz polepszenia kursu rubla radzieckiego w stosunku do walut obcych.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności

W Związku Radzieckim nie było i nie ma bezrobocia. Po zakończeniu wielkiej wojny narodowej wszystkim zdemobilizowanym z armii i marynarki wojennej zapewniono w całej pełni pracę, odpowiadającą ich kwalifikacjom i specjalności. Liczebność robotników i urzędników w gospodarce narodowej ZSRR w końcu 1950 r. wynosiła 39,2 miliona osób i wzrosła w porównaniu z liczebnością w końcu roku 1940 o 7,7 milionów osób.

Polepszyła się sytuacja materialna ludności ZSRR co znalazło wyraz we wzroście nominalnych i realnych płac robotników i urzędników oraz w zwiększeniu dochodów chłopów, płynących zarówno ze społecznej gospodarki kołchozów, jak również z gospodarki przyzagrodowej i indywidualnej. Ogólna suma dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów wzrosła w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940, w cenach porównywalnych, o 62 proc.

Znacznie zwiększyły się wydatki państwa na potrzeby kulturalno-społeczne mas pracujących. Ludność otrzymała na koszt państwa zasiłki i renty z tytułu ubezpieczeń społecznych robotników i urzędników emerytury z tytułu ubezpieczeń, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych i domów dziecka, zasiłki dla matek posiadających liczne potomstwo i dla matek samotnych, bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatne nauczanie i podwyższanie na koszt państwowa kwalifikacji ludzi pracy, stypendia dla uczących się oraz szereg innych zasiłków i ulg. Ponadto wszyscy robotnicy i urzędnicy otrzymywali co roku płatne urlopy na okres co najmniej dwóch tygodni, a pracownicy szeregu zawodów — dłuższe urlopy. W roku 1950 ludność otrzymała z tytułu wymienionych wyżej zasiłków i ulg wypłacanych na koszt państwa sumę przekraczającą 120 miliardów rubli, tj. 3 razy więcej niż w roku 1940.

W okresie powojennym jednocześnie z podnoszeniem się stopy życiowej narodu nastąpił dalszy rozkwit kultury, nauki i sztuki.

Liczba uczniów uczęszczających do szkół podstawowych, siedmioletnich i średnich, do szkół technicznych i innych średnich zakładów naukowych wzrosła w ciągu 5 lat o 8.000.000 i wynosiła w roku 1950 — 37.000.000, przy czym w roku 1950 w szkołach technicznych i innych średnich specjalnych zakładach naukowych kształciło się 1.298 tysięcy osób wobec 975.000 w roku 1940. W wyższych zakładach naukowych w roku 1950 kształciło się 1.247 tysięcy studentów wobec 812 tysięcy w roku 1940.

Gospodarka narodowa otrzymała w ciągu 5 lat 652 tysiące specjalistów z wyższym wykształceniem oraz 1.278 tysięcy—ze średnim wykształceniem. W porównaniu z rokiem 1940 liczba specjalistów zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła o 84 proc.

W ciągu ubiegłych 5 lat w Związku Radzieckim dokonano niezwykle doniosłych odkryć i wynalazków w różnych dziedzinach nauki i techniki. Za wybitne prace, wynalazki i osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki przyznano w okresie 5-latki miano laureata Nagrody Stalinowskiej przeszło 6.500 osobom.

Sieć instytutów naukowo-badawczych przekroczyła w roku 1950 poziom przedwojenny 1,5 raza, liczba zaś zatrudnionych w nich pracowników naukowych wzrosła blisko 2-krotnie. Sieć instytucji kulturalno-oświatowych osiągnęła i przewyższyła rozmiary przedwojenne.

Klubów i masowych bibliotek w mieście i na wsi było w roku 1950 o 15 proc. więcej, niż w roku 1940. Nakład książek w Związku Radzieckim wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 84 proc. ilości aparatów kinematograficznych do końca roku 1950 wzrosła 1,5 krotnie w porównaniu z rokiem 1940.

W okresie powojennym nastąpiła dalsza poprawa opieki lekarskiej i lecznictwa sanatoryjno-profilaktycznego. Ilość łóżek w szpitalach miejskich i wiejskich wzrosła w roku 1950 o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1940. Odbudowano zniszczone podczas wojny sanatoria. Liczba lekarzy w kraju wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 o 75 proc.

Osiągnięto poważne sukcesy w zakresie rozwoju handlu radzieckiego. Detaliczny obrót towarowy w państwowej i spółdzielczej sieci handlowej znacznie przewyższył poziom przedwojennego 1940 roku. W roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 sprzedano w sklepach państwowych i spółdzielczych, nie licząc sprzedaży towarów z zasobów miejscowych, mięsa i przetworów mięsnych — o 38 proc. więcej przetworów rybnych — o 51 proc., masła — o 59 proc., tłuszczów roślinnych i innych — o 67 proc., cukru — o 33 proc., wyrobów cukierniczych — o 34 proc., obuwia — o 39 proc., tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych — o 47 proc., wyrobów dziewiarskich — o 39 proc.

Wzrosła sprzedaż towarów przeznaczonych na potrzeby kulturalne i gospodarcze ludności. W roku 1950 w porównaniu z przedwojennym 1940 rokiem wzrosła sprzedaż: zegarków — 3,3 raza, odbiorników radiowych — 6 razy, przyrządów elektrycznych do użytku domowego — 1,5 raza, rowerów — 2,9 raza, maszyn do szycia — prawie 3 razy, motocykli — 16 razy, kilkakrotnie wzrosła sprzedaż materiałów budowlanych na wsi. W porównaniu z rokiem 1940 w roku 1950 znacznie zwiększyły się rozmiary handlu kołchozowego. Po zniesieniu kartek i przeprowadzeniu reformy pieniężnej ceny na rynku kołchozowym spadły.

W okresie 5-latki powojennej na szerocką skalę rozwinęło się budownictwo mieszkaniowe. Przedsiębiorstwa państwowe, urzędy i rady terenowe, jak również ludność miast i osiedli robotniczych, korzystając z kredytów państwowych, zbudowały i odbudowały domy mieszkalne o łącznej powierzchni, przekraczającej 100 milionów metrów kwadr. Ponadto w miejscowościach wiejskich odbudowano i zbudowano 2.700 tysięcy domów mieszkalnych.

Komunikat P.K.P.G.

(ciąg dalszy ze strony 1)

detalicznej przez aparat uspołeczniony. Aparat uspołeczniony dostarczył w I kwartale 1951 r. 17 proc. więcej w porównaniu z I kwartałem 1950 r. mąki pszennej i żytniej, o 8 proc. mięsa i tłuszczu, o 13 proc. mleka, o 86 proc. masła, o 88 proc. jaj, o 21 proc. cukru, o 6 proc. mydła, o 25 proc. ubiorów i okryć męskich i damskich, o 8 proc. obuwia skórzanego.

Sieć uspołecznionego aparatu detalicznego wraz z uspołecznionymi zakładami żywienia zbiorowego wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o 37 proc.

W I kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o 97 proc. w porównaniu z I kwartałem 1950 r. a obroty o 93 proc.

Przy utrzymaniu skupu trzody chlewnej na poziomie ubiegłego roku, skup bydła rogatego, dokonany przez aparat uspołeczniony, wzrósł w porównaniu z I kwartałem ub. roku o 2 proc., mleka o 51 proc., zbóż ogółem o 21 proc.

VI. Wzrost zatrudnienia i wydajności pracy

W I kwartale 1951 r. nastąpił dalszy wzrost liczby zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym. Według wstępnych danych liczba pracowników ogółem w przemyśle, podległym ministerstwom przemysłowym wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o około 6 proc., w tym liczba robotników produkcyjnych o około 7 proc.

Według wstępnych danych wydajność pracy, mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na jednego robotnika wzrosła ogółem w I kwartale 1951 r. w przemyśle, podległym ministerstwom przemysłowym o około 13 proc. w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku.

VII. Rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych

W I kwartale 1951 r. nastąpił dalszy rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Liczba dzieci w przedszkolach w I kwartale 1951 r. wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1950 r. o około 18 proc. Liczba miejsc w żłobkach wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o około 25 proc.

W I kwartale 1951 r. dokonano dalszej rozbudowy placówek ochrony zdrowia. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o 9 proc., liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych o 16 proc., a liczba łóżek w izbach porodowych o 57 proc.

Liczba widzów w kinach miejskich wzrosła ogółem o 4 proc. w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku, a w stałych kinach wiejskich o 129 proc., liczba stałych kin wiejskich wzrosła ośmiokrotnie w porównaniu z I kwartałem 1950 r.

Liczba zainstalowanych głośników mieszkaniowych wzrosła o 58 proc. w porównaniu z I kwartaełm ub. roku. Liczba zradiofonizowanych gromad wiejskich wzrosła o 41 proc.

Poważnie wzrosły nakłady państwa na akcje wczasów pracowniczych, na lecznictwo pracownicze oraz na rozbudowę urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Miasto czeka słońca

(Zwiedzamy Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku)

Zwiedzamy Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku.

Ta dolina Wisły, w której krąży „ciechocińskie" słońce, posiada wyjątkowy klimat. Tężnie (zbudowane do wytwarzania solanki) wytwarzają także ozon. Płuca łódzkiego włókniarza odczuwają natychmiast ten balsam — po-



Muszla koncertowa w Parku Ciechocinka.

wietrze nasycone solą i wilgocią. Górnicy wpatrują się w dywany żywych kwiatów, śledzą białe jak śnieg łabędzie. To wszystko zamyka jedno słowo: Ciechocinek.

Ale teraz jest jeszcze szaro (choć pogodnie) i nim wiosna rozkwitnie potężnie wokół muszli, a brzozy zrobią się świeże i lśniące — dobrze jest porozmawiać w gabinecie dyrektora Janowskiego i posłuchać co mówi o uzdrowisku dr Iwanowski. Właśnie robimy to. Rozmawiamy obszernie, wyczerpująco. Naczelny lekarz porusza mianowicie sprawę pewnego przełomu. W r. 1949 wprowadzono zimowe leczenie sanatoryjne i obecnie już 350 łóżek pełni służbę na froncie zdrowia. **Ciechocinek przestał być wyłącznie uzdrowiskiem sezonowym.** Nie osłabia to faktu, że na pełnych obrotach ruszy ta maszyna dopiero w lecie. — Liczba pensjonariuszy osiągnie wówczas okrągły tysiąc. Dzięki wspaniałym urządzeniom przelotność zabiegowa w uzdrowisku jest bardzo wysoka. Trudności — to brak mieszkań dla chorych. Np. w ub. roku w Ciechocinku z kuracji korzystało 30—40 proc. chorych, którzy przybyli tu na własną rękę (w odróżnieniu od skierowanych przez ZUS, Zw. Samopomocy Chłopskiej, PKP, Ministerstwo Zdrowia itd.) Ci nieprzewidziani kuracjusze to członkowie rodzin pracujących, rzemieślnicy i wolne zawody. Magnesem dla tych rzesz (a często nieodzowną potrzebą) jest słodajna solanka, dobrodziejstwo Ciechocinka i dobrodziejstwo kraju. W perspektywie rozwoju uzdrowiska znajdują się dlatego nowe budynki. Planuje się budowę pięciu takich gmachów.

PIERWSZA W KRAJU POLIKLINIKA ZDROJOWA

Wiele już napisano o Ciechocinku, ale nie napisano nic o pierwszej w kraju pionierskiej Poliklinice Zdrojowej. Uruchomiona zostanie w czerwcu br. i służyć będzie każdemu choremu. Udzielanie zabiegu stanie się sprawą powszechną i łatwo dostępną. Ten bardzo ważny fakt wpłynie na natężenie badań specjalnych (poza umasowieniem leczenia). W tym kierunku pracuje już w Ciechocinku Ośrodek Kliniczny Akademii Medycznej w Warszawie. Profesorowie Uniwersytetu i asystenci analizują mianowicie zespół zjawisk klimatycznych i specyficznie leczniczych uzdrowiska. Dzieje się to dlatego, aby na kurację kierować chorych właściwie, celowo, racjonalnie. Ciechocinek pragnie osiągnąć „specjalizację" w leczeniu, pomagać tym wszystkim ludziom ze sztolni i warsztatów pracy, którym na pewno pomoże.

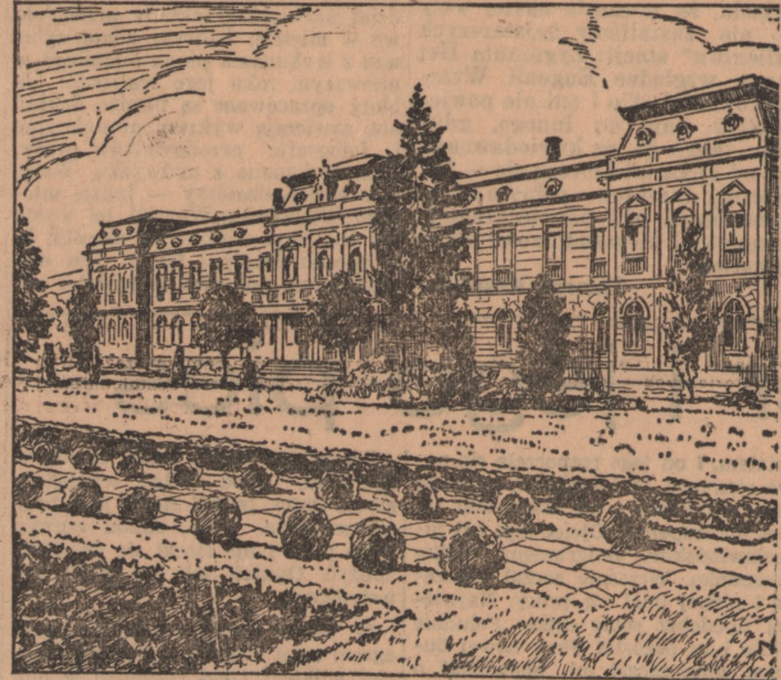
SÓL CIECHOCIŃSKA DLA POŁUDNIA POLSKI

Wybitnie aktualnym zagadnieniem Ciechocinka jest wysyłka soli dla innych dzielnic kraju, a przede wszystkim dla południa. Stwierdzono mianowicie, że tutejsza sól zawiera 5—7 miligramów jodu na kilogram. Brak soli z tą zawartością odczuwa przede wszystkim południe kraju. Tam należało dodawać jod, który tu spożywali mieszkańcy Aleksandrowa, Torunia itd. bez specjalnej potrzeby. Zagadnienie to ostatecznie zostało przecięte i wysyłkę soli rozpocznie się w krótkim czasie. Ponadto w br. Ciechocinek zwiększa wydatnie bo o 100 proc. produkcję borowiny, soli leczniczej, wód leczniczych, ługu. Ten ostatni środek nie jest na ogół doceniany przez potrzebujących pomocy. I niesłusznie. W ługu znajduje się dużo aktywnych cząstek leczniczych, bardzo wartościowych. Doświadczeni mówią: przekonajcie się do ługu.

Ciechocinek ma przed sobą nieograniczone nieomal zdolności produkcyjne. Jego potężnym (najpotężniejszym w Europie) sercem jest gorące źródło cieplne z solanką. Nie będziemy powtarzać frazesów o fenomenalnej sile tego źródła, które nie potrzebuje sztucznego ciśnienia i zdolne jest do olbrzymiej wydajności. Chcemy napisać o drugiej termie, o upartym wierceniu w celu pozyskania drugiego źródła. Inżynierowie zamierzają wydobyć solankę z głębokości 1500 m. Nie chodzi o to, aby było jej więcej, **chodzi o to, aby miała wyższą temperaturę.** Na głębokości 900 m przekracza ona 30 stopni, na głębokości 1500 m będzie miała 40 stopni ciepłoty. W tej chwili w Ciechocinku skrzypią wyciągi, a olbrzymi świder leci w dół z niesłychanym uporem. Spod świdra strzela srebrnym łukiem krew ziemi kujawskiej — solanka.

W KRÓLESTWIE BOROWINY

Gdy na potężnych tężniach załatwia się nieustannie sprawę solanki (zgęszczenie) i leci stamtąd świetlisty, migotliwy deszcz — my idziemy do królestwa jej „partnerki" — borowiny. Idziemy przez słoneczne budynki sanatoryjne, przez sale nowoczesnych inhalatoriów, gdzie marmurowe filary pokrywa osadem sól, idziemy obok kabin z czerwonymi lampkami. Znaczy to — kabiny zajęte. Ciechocinek pracuje na pełnych obrotach. Ale oto dr Iwanowski mówi: odwrotna strona medalu. Zeszliśmy właśnie nisko, gdzie ludzie taczkami wożą borowinę. Tu jest istotnie inaczej, tu ludzie zdrowi pracują dla ludzi chorych. Z okolic Ciechocinka przywozi się mianowicie torf zmineralizowany. Pomieszany z solanką w brunatno-czarne błoto zdobywa nazwę: borowina. Przyglądamy się potężnym kadziom z borowiną — dobrodziejstwem cierpiących. Zużyta na kąpiele — borowina wraca rurami do basenów zapasowych. Po pięciu latach odzyskuje ona swoją wspaniałą aktywność, jest znów użyteczna. Cała ta sprawa jest już na pierwszym etapie mechanizacji. Przybywają nowsze urządzenia, wprowadza się w życie projekty i plany.



Jeden z gmachów w Uzdrowisku (Łazienki).

Tak żyje i działa potężny mechanizm miasta, które nazywa się Ceichocinek. Zdumiony siłą źródeł cieplnych i urządzeń okupant — nazwał je miastem cudu naturalnego, fenomenem Europy. Ale my to wiemy sami. W naszych rękach jest czymś więcej. Poprzez termy, solanki, baseny, tężnie i muszle koncertowe, poprzez zegary kwietne, parki i stawy z łabędziami — Ciechocinek pełni służbę dla człowieka ze sztolni i czarnego palacza. Dla nich są termy, róże i nadzieje Ciechocinka. Dla nich jest jego przyszłość. A o tej wczesnej wiośnie miasto czeka już na przybycie gości i czeka słońca...

Krystyn

Czyn, który prześcignął fantazję

Każdy obiektywny obserwator śledzący odbudowę Warszawy, Wrocławia, Poznania, Szczecina, Gdańska, oraz budowę Nowej Huty pod Krakowem i wielu gigantów przemysłowych Planu 6-letniego musi przyznać, iż tempo prac jest niezwykle szybkie.

Konkretny czyn prześciga najwspanialsze fantazje! Współczesnym wydaje się, że wizje przyszłości są jeszcze na etapie planowania, a tu raptem okazuje się, że już są rzeczywistością! Dopiero był początek, a już jest przepięknie rozkwitły kwiat?

Nawet stałego mieszkańca Gdańska ogarnia uczucie olśnienia, gdy mając w pamięci cmentarzysko ruin mija Złotą Bramę... Widzi z martwych powstałą Starówkę gdańską. Przeciera oczy... Przecież to niemożliwe! Wzdłuż Długiej zwarta zabudowa? To nie było złudzenie! Domek przy domku stoi, dziesiątki kamieniczek staromiejskich w swej historycznej szacie znów ujęły w swe strojne ramy historyczną Drogę Królewska. Na hełmie Ratusza Staromiejskiego złoci się posążek Zygmunta Augusta. Jeszcze Dwór Artusa ujęty jest w kleszczach rusztowań, jeszcze wiele kamieniczek nie otrzymało swej misternej oprawy sztukateryjnej. Jeszcze majestatyczny kolos katedry mariackiej nie zasłonił swych gotyckich okien barwnymi witrażami, jeszcze całe Stare Miasto przypomina gigantyczny plac budowlany, na którym pracowite mrówki różnych specjalistów budowlanych, robotników, techników i rzemieślników swój skrzętny udział niosą do wspólnego dzieła. Starodawne kamieniczki zalśnią znów złotem. Dawniej głosiły chwałę zamożnego mieszczaństwa, żyjącego z wyzysku i wszelakiej koniunktury, a teraz odżyją dla ludu pracującego, który je wskrzesza własnym trudem i mozołem.

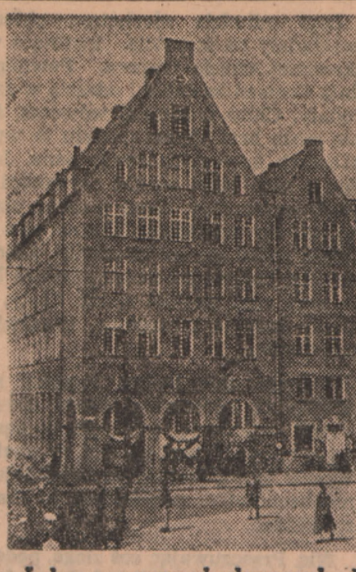
Mieliśmy okazję rozmawiać z przybyszami, którzy, oglądając stary Gdańsk w nowej szacie, mówili z zachwytem.

— To jest niewiarogodne, lecz prawdziwe! Takie dzieło było możliwe do wykonania tylko w ustroju demokracji ludowej! Ongiś budowano wieki całe, a teraz wystarczają lata i miesiące!

W rozmowach z robotnikami wyjaśnia się zagadka. Mówią po prostu:

— My budujemy dla siebie, dla naszych dzieci, dla Ludowej Ojczyzny i dla pokoju. Wszystko zbudujemy sami! To nasz front walki o pokój!

Zdz. W.



Jeden z nowowybudowanych domów na Starym Mieście z zachowaniem dawnego stylu.

(Foto — Syrowatk

W ósmą rocznicę powstania w Getcie

W dniu dzisiejszym w Warszawie u stóp Pomnika Bohaterów Getta składane są wieńce i kwiaty w dowód hołdu bohaterom, którzy 8 lat temu w ciemną noc okupacji — 19 kwietnia 1943 roku — podnieśli sztandar walki przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy.

Krwawe i tragiczne trzy tygodnie walki zamkniętych w getcie ludzi stoją do dziś w naszej pamięci żywe i wymowne! Była to walka nierówna. Powstańcy rozporządzali zaledwie kilku karabinami, kilkudziesięciu pistoletami i pewną ilością granatów i amunicji różnego kalibru. „Taki był oręż — mówił nie bez ironii amerykański prokurator Jackson na procesie w Norymberdze, — którym żydzi getta warszawskiego stawiali pełny miesiąc opór broni pancernej i bojowości SS". Każdy dom, każda ulica były szańcem niezłomnego oporu. Getto przestało być terenem „polowania na ludzi", było przez cały czas powstania frontem walki. Sprawiły to determinacja powstańców i idea, której byli wierni w swym życiu, idea walki przeciw faszyzmowi.

W świetle łun pożarów nad gettem powiewał wywieszony przez bojowników Żydowskiej Organizacji Bojowej — czerwony sztandar rewolucji i biało czerwony sztandar polski. „Za naszą i waszą wolność" — głosiły napisy wzywające do walki. Powstańcy mówili o sobie z dumą, że są prześladowani przez hitlerowski faszyzm potrójnie: jako żydzi, jako Polacy i jako rewolucjoniści. W tych dumnych słowach, oraz w symbolice sztandarów, wywieszonych w getcie były zawarte prawda i cel powstania. Była to walka przeciw faszyzmowi o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Naród polski w swej większości widział w powstaniu cenne ogniwo walki, którą sam również prowadził wespół z innymi narodami świata przeciw systemowi zbrodni, ucisku i niewoli: przeciw hitleryzmowi. Rozumieliśmy wtedy, a dzisiaj rozumiemy tym lepiej, że zbrodniczy cios w getto, to był cios w Polskę, cios w naród polski. Krew powstańców getta, która wsiąkła w bruki ulic i gruzy zburzonych domów była wkładem w dzieło wspólnej walki z okupantem narodu polskiego i narodu żydowskiego, stała się cementem, spajającym dalsze poczynania zbrojne przeciw okupantowi.

Dla świata — powstanie w getcie stało się sygnałem do wytrwania w oporze i walce, zachętą do dalszego napięcia woli i wysiłku celem pokonania nieludzkiego wroga, stało się wzorem poświęcenia i bohaterstwa w obronie najświętszych zasad wolności.

Wiemy też, że ludzie, którzy stali na czele powstania i ci, którzy ginęli w



Fragment pomnika ku czci bojowników Getta w Warszawie.

pierwszych szeregach rozumieli sens i znaczenie swojej ofiary i poświęcenia. Rozumieli dobrze sens walki, w której padło setki tysięcy współtowarzyszy i zmiecione zostały z powierzchni ziemi setki domów.

Dziś w ósmą rocznicę pamiętnych dni wiosny 1943 roku pochylmy czoło przed obrońcami warszawskiego getta i do wiązanek kwiatów, jakie znajdą się u stóp Ich Pomnika, dołączmy naszą pamięć o powstaniu oraz wyrazy hołdu. Oni walczyli i ginęli również za naszą wolność. Oni walczyli i ginęli również za nasze prawo do niepodległości, za Polskę Demokratyczną i Ludową, za braterstwo narodów, trwały pokój i postęp. **(P).**

REFLEKTOREM PO ŚWIECIE

Ameryka przoduje — ale w przestępczości

Znany amerykański pisarz postępowy Teodor Dreiser powiedział kiedyś: „Oni powiadają, że Ameryka kroczy na czele całego świata, ale w jakiej dziedzinie! W morderstwach!"

Najbardziej miarodajnym potwierdzeniem słuszności tego zdania jest raport szefa tajnej policji amerykańskiej Edgara Hoovera. Niedawno Hoover oświadczył w senackiej komisji do badania przestępczości w USA, że w ciągu jednego zwykłego dnia ub. roku zanotowano w Ameryce 301 morderstw lub napadów w celach rabunkowych, 146 rabunków, 1129 kradzieży z włamaniem, 468 kradzieży samochodów i 2961 wypadków drobnych kradzieży i innych przestępstw.

Wiele mówi o przodownictwie Ameryki w dziedzinie przestępczości wstępne sprawozdanie senackiej komisji do badania przestępczości, której to komisji przewodniczy senator — demokrata — Kofover. M. in. czytamy w nim, że „w Stanach Zjednoczonych istnieje drugi rząd, rząd świata przestępczego", że w USA nabrała zastraszających rozmiarów „sprzedajność osób urzędowych i pobłażanie władz, ułatwiających zorganizowanie przestępstw we wszystkich organach rządowych — federalnych i stanowych". W Stanach Zjednoczonych istnieją i działają wielkie „syndykaty" przestępcze. Jeden z takich syndykatów na czele z Akardo i braćmi Fisetti działa na Florydzie, drugi wielki syndykat szulerski działa w Nowym Jorku i na jego czele stoi Franc Costello — brat słynnego bandyty amerykańskiego. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że pieniądze tych szulerów i gangsterów dopomogły do wyboru gubernatorów dwóch stanów Florydy i Misouri.

Powiązania urzędników i polityków ze światem przestępczym nie ominęły nawet Białego Domu. Liczni przyjaciele Trumana, jak Young, O'Deweyer, Dawson i inni pełniący odpowiedzialne funkcje w otoczeniu prezydenta — to łapówkarze, biorący „bakczysz" równie ochoczo od kapitalistów jak i od [illegible]rów za różne „drobne" przy[illegible]. Kapitalistom przydzielali oni za łapówki zamówienia rządowe, przynoszące milionowe dochody, a gangsterom ułatwiali prowadzenie wielkich domów hazardowych i szulerni. (et).

*

Panowie Truman, Acheson, Marschall i inni przemilczają w swoich wystąpieniach na temat „ideałów" amerykańskiego życia ciemne i ponure strony zachodniej „demokracji". A oto jedna z wielu:

Przedstawiciel amer. „Ligi ochrony dziecka" ujawnił niedawno, że w Stanach jednoczonych tysiące dzieci wykonuje ciężką pracę fizyczną ponad swoje siły. 900 tysięcy dzieci jest przykutych do warsztatów pracy w fabrykach i na roli. Z tej liczby 372 tysiące dzieci, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia.

„Labour Information Biulletin" podaje, że wiele dwunastoletnich i trzynastoletnich dzieci pracuje na polach bawełnianych po 9 godzin dziennie. „New York Times" pisze, że 14-letnie dzieci pracują podczas żniw 11—12 godzin dziennie. Dzieci zatrudnione na fermach w przeważającej liczbie nie uczęszczają do szkół.

Smutne jest dzieciństwo miliona dzieci w USA. I zły jest ustrój, w którym dzieci mają takie dzieciństwo!

Polska – niezłomnym ogniwem frontu pokoju. Wykuwać jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie w walce o pokój!

Ratujemy życie ludzkie

(Z wizytą w Stacji Krwiodawstwa)

Największym skarbem świata jest życie ludzkie. Tysiącami sposobów toczymy o nie walkę, a jednym z najważniejszych środków w tej walce jest transfuzja krwi. O niej pragniemy opowiedzieć Czytelnikom.

Na obszarze całego kraju istnieją stacje krwiodawstwa, do których zgłaszają się osoby pragnące oddać swą krew dla celów leczniczych. Nie każdy człowiek może jednak zostać krwiodawcą. Decydują o tym szczegółowe badania, w których m. in. uczestniczą wenerolog i ginekolog. Dopiero oni kwalifikują kandydata na ewentualnego krwiodawcę.

Przespacerujmy się do centrum



Oto fragment pracy w stacji krwiodawstwa. Z ręki dawcy wolnym strumieniem płynie krew do ampułki. Za chwilę pełna ampułka konserwowanej krwi powędruje do chłodni. (Foto IKP)

Bydgoszczy. W budynku bynajmniej nie przypominającym wyglądem zewnętrznym i wewnętrznym jakiegokolwiek zakładu leczniczego, mieści się na I piętrze Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa.

Praca w stacji krwiodawstwa nie jest łatwa. Krew szybko ulega zepsuciu. Wystarczy aby do ampułki, w której przechowuje się ten cenny „produkt" stacji, wtargnęła niewidoczna, mikroskopijnej wielkości bakteria i już po upływie kilku godzin konserwowana zawartość jest stracona.

Jeżeli mimo trudności lokalowych stacja właściwie spełnia swe zadania jest to niewątpliwie zasługą kierownictwa i pracowników, w osobach — dyr. stacji dr Władysława Polakiewicza oraz laborantek: Ireny Drobkówny, Małgorzaty Ryngwelskiej, Dolaty Rodzikówny i Aleksandry Truszczyńskiej.

W przedpokoju oczekują w kolejce krwiodawcy. Są nimi przeważnie mężczyźni w wieku około 25 lat. Jak informuje nas dr Polakiewicz dawca musi mieć skończone 18 lat

— A najstarsi wiekiem krwiodawcy ile liczą lat? — pytamy.

— Górną granicą jest „30". Nie wielu mamy dawców powyżej 30-tu lat. Krwiodawcy to przeważnie uczniowie, rzemieślnicy, robotnicy.

Otaczani są oni należytą opieką i pozostają pod stałą kontrolą lekarską. W dniu zabiegu otrzymują odpowiednie wyżywienie oraz stosunkowo wysoką zapłatę za pobraną krew — 1,35 zł za 1 cm^3, co wynosi około 400 — 500 zł za jednorazowe pobranie krwi. Zdrowy człowiek bez uszczerbku dla swego organizmu może przeciętnie w odstępach 8-tygodniowych oddawać od 200 — 500 cm^3 krwi..

Niezwykle pożyteczna praca stacji znajduje u społeczeństwa duże zrozumienie. Z wielu zakątków województwa zgłaszają się dawcy. Stacji wojewódzkiej przychodzą z pomocą punkty krwiodawstwa otwierane w miastach powiatowych. Lista dawców obejmuje obecnie ponad 500 osób.

Dość gwałtowny w ostatnim czasie wzrost liczebny, przyczynił się do zwiększenia dostaw krwi dla szpitali.. W ostatnich 3-ch miesiacach pobrano taką samą ilość krwi, stosując ją do transfuzji, jak w ciągu całego 1949 r.

KORZYSTAMY Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

— W chwili obecnej zaspakajamy potrzeby naszych szpitali — mówi dr Polakiewicz — mamy jednak przed sobą jeszcze wiele zadań do wykonania. Staramy się udoskonalić metody pracy. Korzystamy z bogatych doświadczeń hemotologów radzieckich, którzy udostępnili je nam podczas ostatniego pobytu w Polsce.

— Ze wzrostem ilości krwiodawców łączy się niełatwy do rozwiązania problem personalny. Jakkolwiek przeszkoliliśmy już i nadal szkolimy specjalistów w dziedzinie krwiodawstwa, to trudno nam jeszcze podołać ogromowi pracy. Wierzymy jednak, że już za rok, za dwa będzie nas więcej..

Gabinet pobierania krwi, po którym oprowadza nas dyrektor — posiada już zmodyfikowany według wypróbowanych wzorów radzieckich tzw.. boks, zapewniający zachowanie nieodzownych warunków higieny przy pobieraniu krwi.

Z ŻYŁY DO SZPITALA

Jesteśmy świadkami pobierania krwi. Dawca — 20-letni monter z bydgoskiej elektrowni — Tadeusz Gierszewski, ubrany w biały fartuch i papcie szmaciane, pierwszy raz kładzie się na stole. Przez specjalny otwór w oszklonej ścianie przekłada rękę do odizolowanego od reszty gabinetu „boksu". Twarz jego ani się skrzywiła kiedy igła przebiła żyłę. Widocznie dr Polakiewicz czyni to bezboleśnie. Czerwona krew spływa do wyjałowionej chemicznie i bakteriologicznie ampułki, w której znajduje się już odpowiednia ilość płynu konserwującego.

Za kilka minut napełniona ampułka wędruje za pomocą specjalnego przyrządu z boksu do laboratorium. Tam., po ponownym sprawdzeniu grupy krwi złożona zostanie w chłodni o temperaturze + 2 do + 5 st.. C, odpowiadającej konserwacji krwi. Stamtąd już w miarę potrzeb „produkt" stacji wędruje do szpitala.

— Jak się pan czuje? — pytamy krwiodawcę po zakończeniu „operacji".

— Zupełnie normalnie — pada odpowiedź.

CO MYŚLĄ INNI

Tego samego zdania jest następny dawca radiotelegrafista PLL „Lot" p. Roman R.., który nie pierwszy i nie ostatni raz zawitał do stacji krwiodawstwa. Szkoda, że w czasie naszej wizyty nie zastaliśmy najstarszych „klientów" stacji: Zygmunta Hetmana względnie Eugenii Wrzeszykowskiej. Ale i oni nie powiedzieliby nam co innego, gdyż sam fakt, że są krwiodawcami już od kilku lat i cieszą się — jak twierdzi dyrektor — pełnym zdrowiem, może być potwierdzeniem kompletnej nieszkodliwości krwiodawstwa.

Henryk Kosecki

Zwycięskie sygnały nowego Włocławka

Bardzo odległe bo przedhistoryczne są te czasy, w których w ujściu Zgłowiączki do Wisły budowano zamek piastowski. Pod ochroną murów i mieczów odbywały się tu wielkie targi. Ludzie lesistego Mazowsza wymieniali płody z chłopami żyznych Kujaw. W 1329 roku Krzyżacy zniszczyli miasto i spalili katedrę nad Wisłą.

Po pokoju toruńskim Włocławek przeżywa okres wielkiego rozkwitu. Ulega zniszczeniu w okresie wojen szwedzkich. W połowie 19 wieku przemysł włocławski odgrywa niepoślednią rolę w kraju. Oto w kilku słowach historia 60 tysięcznego Włocławka, który po drugiej wojnie światowej ruszył w przyszłość wielkim, twórczym tempem. Wg. danych z pierwszych lat okresu powojennego Włocławek liczy ponad 80 mniejszych i większych zakładów przemysłowych. Czyż nie zwycięskie są sygnały młodego Włocławka?....

W Muzeum Kujawskim we Włocławku można przypatrzyć się rzeźbie w kamieniu. Ta kotwica oznaczała port, jeden z największych portów rzecznych. Na ścianie katedry z połowy 14 wieku widnieje zegar słoneczny. Sporządził go sam mistrz, wielki Mikołaj Kopernik. Jak wiadomo astronom studiował we Włocławku przez dwa lata i wtedy to powstał słoneczny zegar. Bardzo pilnie strzeżono go przez wieki mimo iż kule i nienawiść zamieniały miasto w perzynę. Dziś turyści chodzą pod zegar. Są tu jeszcze zabytkowe kamieniczki i spichrze. Liczba ich — skromna. Idąc szlakiem historii zrozumiemy łatwo, że nie była ona łagodna dla miasta nad Wisłą.

Na Placu Wolności we Włocławku otwarto wystawę. Biorą w niej udział największe zakłady przemysłowe w mieście. Fabryki zdają egzamin z wykonania planu 6-letniego w pierwszym roku jego realizacji. Gabloty opracowane są bardzo dokładnie, zawierają wykresy produkcyjne i fotografie przodowników pracy. Plan wykonano z nadwyżką. Wszędzie racjonalizatorzy — ludzie młodego Włocławka. Wartość tej wystawy jest zbyt wielka, by określić ją w sposób prosty i łatwy. Jest ona publicznym pokazem osiągnięć i najszczytniejszej ambicji: pracy. Wystawcami są: Zjednoczone Zakl. Przemysłu Farb i Lakierów, Zakłady Przetworów Owocowych, Bohm — Gleba, Fabryka Kawy Stella, Linodrut, Zakłady Wyrobów Kutych, Kujawskie Zakłady Maszyn Rolniczych (36 wniosków racjonalizatorskich usprawniło produkcję w wysokim stopniu), Kujawska Fabryka Manometrów, Włocławskie Zakłady Fajansu, Fabryka „Wisła" (do roku 1951 podniosła produkcję o 269 proc.) itd.

Jeszcze jeden fakt. Wystawa produkcyjna we Włocławku cieszy się dużą popularnością. Szkoda, że nie stworzono tej imprezie pewnych ram dekoracyjnych. Mogły to być np. pawiloniki ludowe (choćby prowizoryczne), albo po prostu stoiska. Należało również pokazać najciekawsze eksponaty. U siebie na miejscu — to przecież nie trudno. Organizatorzy mogli wziąć doskonały przykład z wędrownej wystawy tego typu, którą urządzono w swoim czasie w skali wojewódzkiej (Pomorze w Planie 6-letnim).

Włocławek jest zradiofonizowany. Na ulicach, na placach — głośniki Jest to schludne miasto. Wiosenne wiatry przecinają je wzdłuż prostych ulic, lecą w dół do zielonych przedmieść Szpetala, krążą nad łachami Wisły jak niewidzialne ptaki. Huczą syreny parowców (białych jak śnieg), mewy krzyczą pod czystym niebem. Zgłowiączka (tj. rzeczka która łączyła niegdyś Wislę z Gopłem) toczy wodę przez park. Latem kwitną tu rabaty i planty. Dużo, dużo kwiatów.

Ale teraz bulwarami (jedne z najładniejszych w kraju) chodzi wczesna wiosna. W przystaniach drzemią żagle. O świcie fabryczne syreny budzą miasto. Jest to potężny sygnał młodego Włocławka.

Krystyn.

Szmery Łodzi

Dobre — i złe



Utarły się o Łodzi dwa powiedzenia dotyczące bruków. Że nareszcie miasto dba o nie, że już wiele dziesiątków kilometrów ulic łódzkich otrzymało po wojnie nowe, bardzo solidne nawierzchnie kostkowe (tudzież odpowiednie chodniki dla pieszych). I drugie. Że gdzie tylko MZK zabierają się do naprawy torów tramwajowych, usuwania zbędnych odcinków lub zakładania nowych kilometrów linii, tam już o bruk nikt nie dba. Układa się na jezdni wyjęte poprzednio i mocno tkwiące w nawierzchni kamienie, by je (po prostu) luźno ułożyć „w swoim miejscu". Robią to oczywiście pracownicy MZK, do których ta robota może nie należy, i od których nic można wymagać fachowości w tej dziedzinie, a powinni z pewnością wykonywać je pracownicy drogowi, brukarze z wykształcenia, powołania i zawodu.

Skutki takiej niefachowej roboty nie dają na siebie długo czekać. Piasek „wsiąka", kamienie zmieniają swe luźne położenie i bruk w tych miejscach staje się niemal „lotny". Dlaczego?

Czyż nie prościej i lepiej byłoby powierzyć te prace fachowcom i na każde miejsce, w którym dokonano naprawy torów, posłać najmniejszy choćby zespół brukarzy? Jastrząb

Traper i jego pies

Najdalej na południe wysuniętym osiedlem ludzkim na południowoamerykańskim kontynencie jest Punta Arenas, chilijskie miasteczko liczące około 30.000 mieszkańców. Wszystkie okręty przepływające Cieśniną Magallana zawijają tam, by zabrać pilota. Traperzy polujący w rejonach cieśniny przybywają do miasta, by uzupełnić swe zapasy, czy sprzedać łupy. Traperzy ci często po kilka miesięcy żyją w odludziu polując, by następnie ze zdobyczą w postaci wartościowych skór zjawić się w Punta Arenas, sprzedać je, porobić odpowiednie zakupy i znów wrócić w odludne stepy i góry. Rzecz zrozumiała, że okres pomiędzy sprzedażą a zakupami spędzają na wesołej zabawie. Dziwić się im nie można. Dlatego małe Punta Arenas jest prosperującym miasteczkiem i dlatego właśnie taka duża jest tam ilość lokali rozrywkowych wszelkiego rodzaju.

W czasie mego pobytu w Punta Arenas chciałem wykorzystać okazję i nabyć sobie kilka bobrowych skór (ceny około 400 pesów chilijskich czyli 12 dolarów za sztukę). Jeden z moich przygodnych znajomych, Jugosłowianin (duża tam ich kolonia), poradził, bym udał się do pewnego baru, gdzie zdaniem jego najłatwiej spotkać można przebywających w mieście traperów.

Było jeszcze wczesne południe, kiedy stanąłem w drzwiach małej tawerny. Z głębi dochodziły odgłosy gitar i śpiew popularnych chilijskich piosenek. Przy stołach zastawionych obficie winem siedzieli marynarze i traperzy. Większość towarzystwa była już mocno pod wrażeniem wina, na twarzach ich pełno było radości i wesela. Coraz to nowe piosenki rozbrzmiewały w zakopconym barze. Kilka par próbowało tańczyć namiętne tango. Jedna tylko osoba nie brała udziału w ogólnej zabawie. Był to młody, wysoki, o rozłożystych ramionach blondyn, który siedział zadumany przy opróżnionej do połowy butelce. Może traper — pomyślałem. Podszedłem i zapytałem o skóry. Nie, nie ma — już sprzedał. Spojrzał na mnie raczej niechętnie, jakby niezadowolony, że jakiś intruz przerwał mu rozmyślanie.

„Americano"? — spytał.

„No, senor, yo soy Polaco" (nie, panie, jestem Polakiem) — odpowiedziałem. I od tego rozpoczęła się nasza rozmowa. Dowiedziałem się że na imię mu Pedro i od kilkunastu lat jest już traperem. Ojciec jego był jugosłowiańskim emigrantem, matka Hiszpanką. Wcześnie zaczął włóczęgę i różnej imał się pracy. Najwięcej upodobał sobie dzikie Południe Chile i tu pozostał. Przy nowej butelce wina zaczął mi opowiadać o swych przygodach łowieckich, o swobodzie twardego życia trapera. Jeden wzruszający fragment opowieści pozostał mi na zawsze w pamięci.

Pedro zbudował sobie domek w pobliżu ogromnego jeziora Lago Blanca, położonego w rejonie cieśniny Magallana. Zamieszkał tam z jednym swym wiernym towarzyszem — ogromnym wilczurem Chita. Razem chodzili na łów, razem wędrowali do Punta Arenas, by spieniężyć zdobycze. Pies dzielił ze swym panem wszystkie radości, trudności i niebezpieczeństwa. Są psy które mogą przywiązać się tylko do jednej osoby. Inaczej było z Chitą. Kiedy pewnego razu Pedro przyprowadził do swej odludnej chaty Carmen — swą nowo poślubioną małżonkę, Chita znalazł w swym psim sercu i dla niej miejsce .Gdy po roku zaś do chaty trapera przybył maleńki Pedro, pies pokochał i jego i służył wiernie im trojgu.

Bogi odludzia niechętnym okiem spoglądały na szczęście, kwitnące w skromnej chacie trapera. Pewnego dnia Carmen zasłabła i odeszła w zaświaty. Chito zrozumiał wówczas, że nie może brać dłużej udziału w wyprawach łowieckich swego pana. Jeden z nich musi szukać żywności i zwierzęcych skór, drugi w domu opiekować się dzieckiem. Wierny pies z żalem godził się na los niańki. Kiedy dziecko budziło się ze snu, zawsze była przy nim miękka sierść Chity, a ciepły język z pieszczotą uspakajał maleństwo.

Jednego dnia Pedro zapędził się daleko za zwierzyną. Wśród ulewy stracił orientację, a następnie gęste mgły opóźniły jego powrót do chaty. Wracał zaniepokojony po dwudniowej nieobecności, — podchodząc do chaty zagwizdał.

Nic. Przeczuwając coś złego, pędem pobiegł do domu. Drzwi były niedomknięte, kolebka dziecka pusta, pieluszki zakrwawione, a i na podłodze były również ślady krwi.

Przerażony Pedro stał chwilę w bezruchu, Spod łóżka wyglądała glowa Chity, pysk i sierść jego były zakrwawione. Pies unikał wzroku swego pana i nie starał się do niego zbliżyć. Opuścił łeb — jakby zawstydzony.

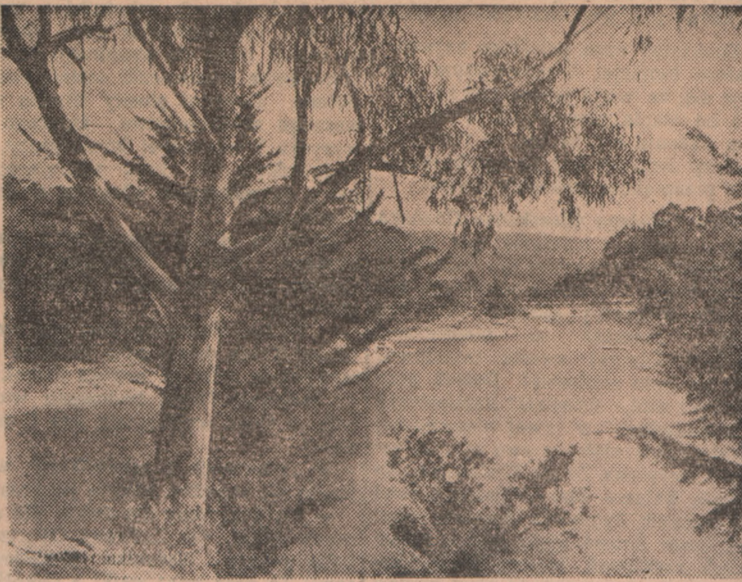
W jednej chwili zrozumiał Pedro ogrom swej tragedii. Chito był przecież wilkiem. Głód rozbudził w nim prymitywne instynkty.

Z przekleństwem podbiegł Pedro do psa i toporem rozwalił mu głowę. W tym samym momencie, gdzieś zza leżącego teraz w bezruchu cielska psa, odezwał się cichy płacz.

To był mały Pedro — żył. Bielizna dziecka była również zakrwawiona, ale małe ciało było nienaruszone. Pedro rozejrzał się po chacie i dopiero teraz zobaczył w kącie izby bez życia leżące cielsko leśnego wilka z rozszarpanym gardłem. W wykrzywionym pysku tkwił kawał zakrwawionej skóry Chity. Wierny pies w obronie dziecka zagryzł swego dzikiego kuzyna.

Łzy lśniły w oczach Pedra, gdy kończył swoje opowiadanie. I wtedy zrozumiałem, dlaczego nie bawił się beztrosko, jak inni traperzy. W sercu jego panował smutek i żal po wiernym przyjacielu. I ja straciłem chęć do zabawy.

Bolesław Nencki



Krajobraz chilijski

KWIECIEŃ 19 CZWARTEK

DZIŚ: Jerzego, Leona
JUTRO: Agnieszki

Wsch. słońca: 4.38
Zachód słońca: 18.53

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000, Taksówki - 3655 i 3962, Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03, Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516.

to i owo Z BYDGOSZCZY

Nowalijki



Każda dobra gospodyni w okresie wiosenno-letnim gotuje smaczne i pożywne potrawy — „lekkie". Niejeden mąż czułym spojrzeniem podziękuje swej żonie, gdy po „zimowych" kotletach, boczkach, ujrzy na stole sałatkę czy szpinak z ziemniakami. Niestety gospodynie naszego miasta są w dość poważnym kłopocie

W bydgoskiej hali targowej na straganach pojawiły się nowalijki, ale o dość wysokich cenach. Pęczek rzodkiewek — 2,50 zł. główka sałatki — 2,00 zł. szczypiorek (pęczek) — 0,40 zł.. (iks)

Co to będzie?



Istnieje rozporządzenie, na mocy którego wszystkie samochody winny posiadać podręczne apteczki z niezbędnymi środkami lekarskimi, jakie mogą być przydatne w razie nagłego wypadku.

Mimo to niewiele spotykamy samochodów z takimi apteczkami, a gdy apteczki są, to zazwyczaj albo puste, albo zdekompletowane.

A co to będzie, gdy punkty kontrolne zainteresują się tą sprawą i zaczną sprawdzać czy rozporządzenie o podręcznych apteczkach jest respektowane? (r)

Bez wyjątku



Mimo, że budynek u zbiegu ul. 20 Stycznia i Zamojskiego jest już wykończony, zniszczona jezdnia przed tym budynkiem jest jeszcze ciągle zawalona zwałami piasku, a na chodniku stoją barykady z cegieł i w ogóle panuje wielki nieporządek.

O ile nam wiadomo, narożnik ul. 20 Stycznia i Zamojskiego nie jest wyłączony z ogólnej akcji czystości, gdyż akcja ta wyjątków nie przewiduje. (r)

Odczyt

W dniu 19 bm. o godz. 19 w lokalu Zjednoczonych Klubów Racjonalizatorskich Pl. Bohaterów Stalingradu 20, inż. Lech Namysł wygłosi referat pt.: „Zastosowanie stopów metali lekkich w przemyśle".

III sesja MRN

III Sesja MRN odbędzie się w dniach 23 i 24 kwietnia 1951 r. o godz. 16 w Ratuszu, w sali posiedzeń MRN.

Przedmiotem obrad będą: sprawozdanie z działalności Komisji Mieszkaniowej oraz ustalenie zasad norm zaludnienia mieszkań w Bydgoszczy, sprawozdanie z przygotowań i przebiegu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej, sprawozdanie ze stanu przygotowań oraz planu do akcji wczasów, kolonii i półkolonii letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej w roku 1951, sprawozdanie z osiągniętych wyników w walce z analfabetyzmem na terenie miasta Bydgoszczy oraz analiza braków i potrzeb ludności robotniczej dzielnicy Jachcic.

Prezydium MRN wzywa pracowników Bydgoskich Zakładów Pracy i społeczeństwo miasta Bydgoszczy do licznego udziału w obradach III Sesji MRN.

ZMP-owcy i „SP"-owcy gm. Dobrcz
wezwali do współzawodnictwa
w pracy społecznej młodzież Pomorza

Miesiące wiosenne i letnie są w okresem wytężonych prac społecznych. Młodzież wiejska spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne dając olbrzymi wkład w budowę lepszej przyszłości nie tylko dla siebie, lecz również dla przyszłych pokoleń. W połowie bm. zespoły młodzieżowe ZMP i SP z gminy Dobrcz pow. bydgoskiego rozpoczynając jako pierwsi w woj. bydgoskim okres prac społecznych podjęły szereg zobowiązań. Młodzież gromady Dobrcz wezwała do współzawodnictwa gminę Mrocza pow. wyrzyskiego oraz pozostałą młodzież Pomorza.

W dniu rozpoczęcia prac społecznych przez młodzież ZMP-owską i SP-owską gminy Dobrcz odbyła się w Gminnym Domu Kultury uroczystość inauguracyjna. Na zebranie przybyli przedstawiciele ZW ZMP, Woj. Kom. PO SP z Bydgoszczy oraz delegaci władz gminnych.

W ub. roku w ramach prac społecznych młodzież gminy Dobrcz realizując podjęte zobowiązania wykonała ogólnie blisko 5 tys. junakodniówek. W czasie prac młodzież zasadziła ok. 800 drzewek przy szosach, oczyściła ponad 15 tys. m bież. rowów melioracyjnych itp. Na zebraniu przedstawiciele młodzieży poszczególnych gromad składali zobowiązania produkcyjne na okres bieżących prac społecznych. M. in. zobowiązanie podjęły zespoły młodzieżowe gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów z Włóki, Trzeciewic, Mirowic, Borówna, Strzelec Górnych i innych gromad wiejskich.

W podejmowaniu zobowiązań nie pozostali na końcu i harcerze. Jako Czyn 1-Majowy postanowili: nieść pomoc w likwidacji analfabetyzmu w okolicznych wsiach, ozdobić szkołę, założyć nowy ogródek szkolny, zorganizować kółka samokształceniowe oraz przepracować 200 godzin przy przerywce buraków w PGR-ach.

Na zakończenie ZMP-owcy i SP-owcy gminy Dobrcz podjęli ogólne zobowiązanie, w którym m. in. czytamy:

„My młodzież gminy Dobrcz w ramach prac społecznych w bież. roku zobowiązujemy się zalesić 6 ha ziemi, zasadzić, wypielić i wyrwać ok. 50 ha buraków, oczyścić rowy wodno melioracyjne na przestrzeni 10 km oraz oczyścić pas ochronny przy kolei na przestrzeni 12 km. Do 30 kwietnia br. postanawiamy zasiać 12 ha ziemi oraz brać czynny udział w pomocy sąsiedzkiej w akcji „Siewu Pokoju". Nadto zlikwidujemy do 1 maja br. całkowicie analfabetyzm wśród 24 junaków oraz naprawimy 3 km dróg naszej gminy." (iks)

Na dzień 1-Maja
będzie zlikwidowany analfabetyzm w 18 powiatach woj. bydgoskiego

Zbliża się termin ostatecznej likwidacji analfabetyzmu na Pomorzu. Nie znaczy to, że po 22 lipca br. nie będzie w woj. bydgoskim ani jednego analfabety, niemniej jednak po tym terminie analfabetyzm jako problem przestanie istnieć, mimo że dalsze nauczanie tych, którzy nie wykazali odpowiednich postępów i nie zdali egzaminów, trwać będzie nadal.

Wraz ze zbliżającym się miesiącem lipcem wzmaga się tempo prac na kursach i zespołach, zwiększają wysiłki nauczyciele indywidualni, intensywnej pracują członkowie organizacji masowych, a nad wszystkim czuwają pełnomocnicy do W. A.

Sytuację na froncie walki z analfabetyzmem na Pomorzu omawiano ostatnio na posiedzeniu rozszerzonego plenum Wojewódzkiego Komitetu Społecznego do W. A. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Oświaty WRN dr Skopowskiego w obecności pełnomocnika wojewódzkiego Dobrowolskiego.

Omówiono działalność powiatu włocławskiego, miasta Grudziądza i miasta Bydgoszczy. Zarówno miasto Bydgoszcz jak i powiat włocławski wywiązują się z zadań dobrze, poważne jednak zastrzeżenia wysunięto w stosunku do miasta Grudziądza, które nie może się uporać z garstką (około 100 osób) analfabetów, a termin zakończenia akcji nauczania określiło na 22 lipca br. Nie wątpimy, że Grudziądz dołoży wszelkich starań, aby swój stosunek do walki z analfabetyzmem zrewidować, weźmie się uczciwie do pracy i akcję na swoim terenie zakończy przed terminem.

Na terenie województwa 8 powiatów zlikwidowało już analfabetyzm 10 zlikwiduje do dnia 1 maja br., a 6 do dnia 22 lipca.

W marcu rb. kursów i zespołów na terenie województwa było 1103, uczyło się na kursach, zespołach i indywidualnie 14.377 osób, zakończyło działalność 239 kursów i zespołów, a ogółem nauczono 2900 absolwentów. Od początku akcji wykonano plan w 66 proc. (r)

Racjonalizatorzy z wizytą
u młodzieży szkolnej

Doceniając wielkie znaczenie ruchu racjonalizatorskiego, zorganizowano ostatnio, staraniem uczennic kl. Lic. IIb Państwowych Szkół Administracyjno-Gospod. w Bydgoszczy, spotkanie racjonalizatorów z młodzieżą szkolną. Jako przedstawiciele pomorskich racjonalizatorów przybyli ob. ob. Mazurkiewicz i Skonieczny z Bydgoskich Zakładów Naprawczych Parowozów i Wagonów nr 13 (PKP).

Obaj racjonalizatorzy, to ludzie, bez specjalnego przygotowania technicznego, którzy dokładnie poznali swój warsztat pracy i dzięki temu doszli do osiągnięć, którymi dziś poszczycić się mogą wobec całego społeczeństwa. Zrozumieli oni właściwie zadanie postawione im przez Polskę Ludową w Planie 6-letnim.

Jeden z nich ob. Mazurkiewicz, z zawodu kowal, kierowany swą twórczą inicjatywą przystosował nieużyteczne, zagraniczne sprzęgła do naszego taboru wagonów. Zastosowanie jego pomysłu pozwala eksploatować setki wagonów, stojących dawniej z powodu brakującej części na bocznicach. Swym pomysłem przyczynił się do wielutysięcznych oszczędności w gospodarce narodowej.

Racjonalizator Skonieczny skonstruował przyrząd, który pozwala na seryjną obróbkę nakrętek parowozowych, a wyrabianych dawniej pojedynczo. Wskutek tego pomysłu koszt produkcji nakrętek obniżył się, co dało w rezultacie dziesiątki tysięcy oszczędności. W obecnych warunkach produkcja przyśpieszona jest dwunastokrotnie, oszczędzając zarazem czas i wysiłek jednostki.

Spotkanie racjonalizatorów z młodzieżą upłynęło w szczerej i serdecznej atmosferze. Nacechowane było wielkim zainteresowaniem całej młodzieży zagadnieniami racjonalizatorstwa. Spotkanie to zbliżyło młodzież z masami pracującymi, a więc spełniło swoje zadanie. Dlatego byłoby wskazanym, aby podobne spotkania odbywały się częściej i to we wszystkich szkołach — zwłaszcza zawodowych. (f).

Szkolenie członków
Prezydiów GRN przynosi rezultaty

W Bydgoszczy zakończył się czwarty w roku bieżącym kurs szkoleniowy dla członków prezydiów Gminnych Rad Narodowych z terenu województwa. W kursie uczestniczyło 46 słuchaczy. W wyniku systematycznego szkolenia członków prezydiów GRN poziom i styl pracy tych rad stale podnosi się.

Do najbardziej wyróżniających się absolwentów kursu należy m. in. małorolny chłop Stefan Redziński, obecnie przewodniczący prezydium GRN Brodnica-wieś.

Redziński po ukończeniu kursu znacznie ożywił działalność prezydium GRN. Za wzorową pracę prezydium komisji oraz za regularne organizowanie konferencji szkoleniowych GRN Brodnica-wieś zdobyła w ub. miesiącu pierwsze miejsce we współzawodnictwie między gminami powiatu brodnickiego.

Jako gminny pełnomocnik do walki z analfabetyzmem Redziński zmobilizował wszystkich aktywistów, dzięki czemu gmina już 21 grudnia ub. r. zameldowała o likwidacji analfabetyzmu. Wielu absolwentów kursu początkowego nauczania skierowano do zespołów dobrego czytania.

Zobowiązania prac. aptek bydgoskich
z okazji Święta Pracy

Pracownicy poszczególnych działów i sekcji Oddziału Wojewódzkiego Centrali Aptek Społecznych w Bydgoszczy, powzięli zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się Święta Pracy 1-Maja.

Między innymi Dział Administracyjno-Gspodarczy powziął zobowiązanie spisania i ocechowania w terminie do dnia 1 maja br. — ruchomości w dziesięciu aptekach podległych Oddziałowi.

Samodzielna Sekcja Organizacji, Zatrudnienia, Płacy i Norm zobowiązała się wydać na piśmie szczegółową instrukcję w sprawie struktury organizacyjnej Oddziału, a nadto zobowiązała się ustalić etaty, którymi apteki będą mogły dysponować. Ustalenie tych etatów nastąpi w ścisłym porozumieniu z Działem Finansowo-Księgowym na podstawie realnych obrotów miesięcznych poszczególnych aptek.

Wynikiem tych zobowiązań — będzie między innymi odpowiednia organizacja pracy w aptekach, ilość personelu aptecznego będzie ściśle dostosowana do obowiązujących norm. Oddział Wojewódzki będzie rozporządzał dokładnym spisem ruchomości znajdujących się w podległych aptekach, zostanie usprawniona praca Działu Księgowo-Finansowego i Działu Obrotu Towarowego.

Komunikaty

Uwaga automobiliści! W piątek, 20 bm. o godz. 17 w klubie PZM przy ul. 15 Grudnia 20a, odbędzie się narada członków sekcji samochodowej w sprawie organizacji imprez automobilowych.

Zarząd T-wa Miłośników m. Bydgoszczy zwołuje w dniu 19 bm. o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuki walne zebranie. Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdania z dotychczasowej działalności i wybór nowego zarządu.

Sport

W meczach piłkarskich o mistrzostwo m. Bydgoszczy padły następujące wyniki:

Rezerwy Spójni Bydg. pokonały drużynę KS Stal przy PZBM w stosunku 4:1 (1:0).

Spójnia II pokonała drużynę KS Stal przy PZWM (EL) w stosunku 1:0 (0:0).

Rzeczy znalezione

W redakcji „IKP" jest do odebrania znaleziona w dniu wczorajszym w Al. 1 Maja teczka skórzana.

Na ul. Leszczyńskiego obok Ogrodu Jordanowskiego znaleziono 2 klucze. Zguba jest do odebrania w Redakcji IKP.

Z DNIA

O czystość naszego miasta

Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa trwa w pełni. Zaglądając tu i ówdzie w podwórza bloków mieszkalnych, możemy zauważyć radykalne zmiany. Znikają stare rupiecie i brudy z piwnic, klatek schodowych, dziedzińców... Jednak nie wszyscy mieszkańcy doceniają wartość tej akcji i dotychczas nie zainteresowali się wyglądem swych domów.

Czystość obowiązuje nie tylko domy mieszkalne. Wydział Zdrowia Prez. MRN przy udziale czynnika społecznego przeprowadzać będzie systematyczną kontrolę sanitarną również zakładów pracy, lokali zbiorowego żywienia, sklepów spożywczych, żłobków. W najbliższych dniach organizacje młodzieżowe wytypują kilkanaście dwójek kontrolnych. Dwójki młodzieżowe kontrolować będą prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, w pierwszym rzędzie bloki mieszkalne.

Zatem bydgoszczanie, którzy niezainteresowali się dotychczas czystością swych obiektów — do dzieła!

Jak czystość obiektów mieszkalnych należy do osób w nim zamieszkałych, tak dbałość o estetykę i czystość ulic do ZOM-u. W chwili obecnej, kiedy akcja czystości jest w pełni, bydgoski ZOM ma poważny kłopot.

MRN ze względów gospodarczych poleciło ZOM-owi czerpać wodę do polewania ulic z Brdy. Wiadomo jednak, iż do tego rodzaju robót potrzebna jest pompa motorowa, której niestety ZOM bydgoski nie posiada. Polewaczki stoją bezczynne, my zaś i zamiatacze ulic niepotrzebnie wdychamy kurz. Czy tak wyglądać ma akcja czystości ulic w naszym mieście! (iks)

Na odbudowę Warszawy

Komitet Sklepowy przy Filii spożywczej nr 60, rzeźnickiej nr 42 i piekarskiej nr 14, wraz z personelem sklepowym podjął wezwanie ogłoszone w nr 100 (1951) z dnia 12. 4. br. przez Komitet Sklepowy przy Filii spożywczej nr 53 i na zebraniu w dniu 16. bm. zebrał kwotę 40,50 zł, przeznaczając ją na odbudowę Warszawy.

Ponadto, członkowie Komitetu wraz z personelem sklepowym, dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej 1-Maja podjęli zobowiązanie wzięcia udziału w akcji zbiórkowej na rzecz Światowego Funduszu Rady Pokoju w dniu 1-Maja, w czasie od godziny 7—12.

Apelujemy do wszystkich Komitetów członkowskich BSS., o przyłączenie się do akcji utrwalenia pokoju światowego.

O czym nie każdy wie...

Dzisiaj, tj. 19 kwietnia, mija okrągłych lat 605 od chwili nadania Bydgoszczy przez króla Kazimierza Wielkiego, przywileju miejskiego. Dokument ów w r. 1346 podpisał król w obecności arcybiskupa Jarosława, wojewody kujawskiego Wojciecha i wojewody brzeskiego Chebdy.

Pierwszym pismem bydgoskim był „Orędownik Departamentu Bydgoskiego" za czasów Księstwa Warszawskiego. Prefektem ustanowionego na ten czas departamentu był niejaki Gliszczyński.

Fordon — nazwa miasteczka podbydgoskiego nad Wisłą, wywodzi się od słowa „fordon" lub „fordan" używanego w dawnej Polsce dla oznaczenia ściąganego cła rzecznego. Słowo to z kolei wywodzi się z anglosaskiego wyrazu „feordhung" lub „feovor" — czwarcizna czwarty grosz celny. (n)

KINO

POMORZANIN: Stalek Derbent (16, 18, 20)

POLONIA: Hamlet (15, 18, 21)

ORZEŁ: nieczynne

WOLNOŚĆ: Wilcze doły (15.45, 17.45, 20)

GRYF: Maaret (15.45, 17.45, 20)

MIR: Antoni i Antonina (17, 19)

BAŁTYK: Spotkanie nad Łabą (15.45, 17.45, 20.45)

ROZMAITOŚCI: Świat młodych 12/50, — Nauka i technika 8/50 (co godzinę od 16—24)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Nr 13, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14

Nr 15, Plac Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Współczesnej Grafiki Polskiej (czynna od godz. 10—13 i od 16—18).

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe obrazów L. Wyczółkowskiego (czynne od godz 9—19).

TEATR

Czwartek: „Niemcy" (19) w nowym teatrze. „Moralność pani Dulskiej" (19) w starym teatrze.

RADIO

Piątek

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 15.30 Koncert solistów: Eugeniusz Raabe, skrzypce, Edmund Rezler, fortepian. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Ulubione melodie z oper Verdiego. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 Reportaż literacki Cz. Czerniawskiego „Murarze zwyciężyli zimę".

Warunki ekonomiczne Pomorza

wymagają utworzenia w Bydgoszczy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej

Silnie rozbudowany przemysł maszynowy, elektrotechniczny, energetyczny, chemiczny, spożywczy, budowlany itp. woj. bydgoskiego, ulegający w Planie 6-letnim znacznemu rozwojowi, już w chwili obecnej odczuwa brak wysoko kwalifikowanych kadr technicznych, zwłaszcza w specjalnościach mechaników, elektryków i budownictwa.

Z powodu braku w województwie bydgoskim uczelni technicznej na poziomie inżynierskim odczuwa się odpływ fachowców o wykształceniu technicznym — licealnym, którzy dla umożliwienia sobie dalszych studiów zawodowych przenoszą się do okręgów, gdzie działają politechniki lub szkoły inżynierskie.

Liczne kadry robotników, racjonalizatorów i przodowników pracy, zajmujących dziś odpowiedzialne stanowiska w hierarchii przemysłowej ogromnym wysiłkiem indywidualnym i dużym wkładem pracy, uzupełniają swe wiadomości zawodowe i fachowe. Należy stworzyć im warunki osiągnięcia najwyższych szczytów wiedzy technicznej.

Wszystko to przemawia za koniecznością utworzenia na terenie Bydgoszczy szkoły inżynierskiej. Organizacją tego rodzaju uczelni zajęła się Naczelna Organizacja Techniczna, która wyłoniła specjalną komisję. Komisja ta przeprowadziła szereg wstępnych czynności, wynalazła pomieszczenie dla przyszłej uczelni w budynkach szkolnych przy ul. Św. Trójcy i Zygmunta Augusta, utworzyła listę około 50 wykładowców oraz zebrała 108 kandydatów na słuchaczy z odpowiednimi kwalifikacjami, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę techniczną.

W związku z organizacją uczelni w Bydgoszczy odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, WRN, ORZZ, ZMP, WKPG, przewodniczący Rad Narodowych 5 miast wydzielonych, dyrektorzy zakładów przemysłowych, ośrodków szkolenia zawodowego, przewodniczący stowarzyszeń branżowych oraz przedstawiciele kandydatów na słuchaczy WSI.

Po wysłuchaniu referatu na temat konieczności otwarcia w Bydgoszczy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej odbyła się dyskusja, która wniosła szereg nowych koncepcji, jakie niewątpliwie ułatwią organizację uczelni.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której postanowili poprzeć w całej rozciągłości dotychczasowe poczynania Oddziału Pomorskiego NOT, zmierzające do utworzenia w Bydgoszczy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej z wydziałami: mechanicznym, elektrycznym i budownictwa, a nadto wyłonili spośród siebie delegację, która przedstawi tę sprawę Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki oraz w PKPG.

W skład delegacji weszli: wiceprzewodniczący Prezydium WRN **Jakubowicz**, przewodn. ORZZ **Waberski**, przewodn. NOT **inż. Kudelski**, dyr. Ośrodka Szkolenia Zawodowego **Brzegowski**, przewodn. Komisji Organizacyjnej WSI **inż. Eysmont** oraz wiceprzewodn. ZW ZMP **Krupka**.

Zebrani zobowiązali komitet organizacyjny do urzeczywistnienia dotychczasowych planów i założeń, by uczelnia została otwarta z początkiem nadchodzącego roku akademickiego, tj od września 1951 r. (r)

Ukośne pasy



Czy to nie piękna sukienka? Prawda! A taka prosta i skromna. Ale tego rodzaju modele wymagają jednak efektownych materiałów.

W tym wypadku te szerokie ukośne pasy wraz z sześcioma guziczkami i skórzanym paseczkiem stwarzają z tego modelu niezwykle szykowną kreację.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Anatol Rybakow — **„Kierowcy"** Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1950 r.

Eusebia Camilar — **„Mgła"** t. I, Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik, Warszawa 1951,

Jerzy Broszkiewicz — **„Kształt miłości"** t. II, Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951 r.

Katharine S. Prichard — **„Złota mila"**, Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951 r.

Łukasz Kurdybacha —**„Dzieje kodeksu Andrzeja Zamojskiego"**, Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951 r.

Mikołaj Leskow — **„Utwory wybrane"** t. II, Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951 r.

Aleksander Popowski — **„Mechanizmy poznania"**, Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951 r.

Aleks Caci — **„Zrywają nam dach"**, Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951 r.

Maksym Gorki — **„9 stycznia"** (teksty rosyjskie „Czytelnika" nr 10), Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951 r.

AFORYZMY LEKARSKIE

Organizm ludzki jest harfą o tysiącu strun, które powinny harmonizować jedna z drugą. Jeżeli jedna struna nie jest nastrojona, może zepsuć całą harmonię wszystkich innych strun, tak samo, jak nastrojenie jednej ulepsza harmonię całego przyrządu.

*

Nie skracaj bezmyślnie swego życia, nie zmniejszaj swej zdolności do pracy i zdolności do radowania się życiem, zaniedbując stan zdrowia. Nie ociągaj się przed małym wysiłkiem i wydatkiem, by stać się silnym i zdrowym. *Dr Wł. Wł.*

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

Kolasa Paweł, Bysławek pow. Tuchola. Po otrzymaniu wyjaśnienia z Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego komunikujemy, iż przepisy o wyrównaniu w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę, otrzymanych przed dniem 31 października 1950 roku nie mają zastosowania do wynagrodzeń wypłaconych przed dniem 31 października 1950 roku pracownikom, z którymi stosunek służbowy rozwiązano przed dniem 1. 11. 1950 roku. Przepisy o wyrównaniu, jako przepisy wyjątkowo nie podlegają interpretacji rozszerzającej i powinny być stosowane ściśle według ich dosłownego brzmienia. Tak brzmi wyjaśnienie PKPG. A zatym i syn Wasz nie ma prawa domagania się wyrównania, skoro stosunek służbowy został rozwiązany z dniem 28 10. 1950 roku.

Wielka rewia pięściarzy

Przez trzy dni od piątku do niedzieli na ringu gdańskim walczyć będą najlepsi pięściarze Zrzeszenia Sportowego Kolejarza o zaszczytny tytuł mistrza Polski. W tej ogólnopolskiej rewii bokserów kolejowych startować będą reprezentanci poszczególnych okręgów m. in. Gdańska, Poznania, Bydgoszczy, Wrocławia i Warszawy.

Okręg bydgoski, skupiający w swoich szeregach zawodników Kolejarza Bydgoszcz, Kolejarza Inowrocław, Kolejarza Toruń i Kolejarza Aleksandrów Kuj., przygotował się sumiennie do generalnej batalii na Wybrzeżu.

Jak nas informuje kierownik ekipy pięściarzy Kolejarza, która uczestniczyć będzie w centralnych mistrzostwach Polski, mgr W. Kocon, reprezentacja okręgu bydgoskiego została ustalona w kolejności wag następująco:

Szulc (Inowr.), Czajkowski (Bydg.), Piński (Inowr.), Janicki (Toruń), Kucharski (Inowr.), Baranowski (Bydg.), Buczkowski (Bydg.), Czapla (Inowr.), Zasada (Aleksandrów Kuj.), oraz Chyla (Bydg.).

Walki eliminacyjne rozpoczną się w piątek wieczorem, ćwierć i półfinały odbędą się w sobotę, natomiast finały w niedzielę.

TABELA WYGRANYCH 65 LOTERII

1 dzień ciągnienia II ej klasy

Wygrane po 30000 zł padły na Nr Nr 808, 40144.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 54870 64366 71412 84370.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 2457 4476 51372 83247 85083 95181.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1958 2085 6142 9597 11366 13793 13896 30223 33534 35672 36242 36899 41807 43331 49349 50209 50929 52725 56544 59700 61467 62693 65595 68600 68947 69167 69466 70353 73168 74714 78788 80502 83892 84811 85542 85949 87875 92083 92519 93785 96131 98610 98806 100234 100735 107595.

Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 1923 4006 4819 4856 5383 5702 7288 8327 10490 11210 12843 13016 13460 14188 14358 15995 16712 18081 18133 18254 18573 18850 18955 21078 22428 22736 22825 23353 23387 23472 23844 23904 24202 24223 24266 25645 26338 27622 28429 30273 30356 30525 31936 34054 35352 35846 37188 37213 37580 37649 37780 38208 38833 39156 39570 41776 41794 42051 42576 43594 43703 44146 44367 44882 45412 45428 45821 46133 46194 46390 47007 47947 48001 48707 52579 52781 52888 53241 53450 53462 53500 53738 54196 54681 55122 55344 56068 56070 56114 56920 58305 58398 58756 59022 59493 60107 60380 60560 60590 61087 61698 61886 64600 64868 65366 65720 66589 66842 66911 67311 67512 67853 68525 68540 68606 69551 70193 70484 70783 70858 71057 71156 71881 72496 73277 73456 73878 74277 74481 74572 75170 75448 76614 77298 77562 78701 79459 79580 79952 80184 81044 81734 83161 83447 83507 85483 85987 86366 86465 86947 87803 87809 89569 90272 90273 90399 90492 90799 91267 91604 91657 91697 91965 92119 92319 92394 92454 93740 93756 93801 93965 94648 95463 95647 95756 96005 96060 96384 96413 96809 96930 96967 97978 98114 98323 98636 99063 99443 99770 100729 100873 101186 102416 102778 102842 103531 103764 103803 103933 104327 105190 105199 105225 105356 105970 106429 107056 107418 107922 108162 108294 109781.

Wygrane po 120 zł padły na Nr Nr 104 230 387 808 942 1287 1331 1412 1479 1610 1675 2231 2429 2596 3055 3056 3187 3244 3458 3824 4332 4386 4801 4969 5029 6377 6704 7181 7660 8522 9211 9374 9776 9832 10118 10236 10779 10927 11830 11855 11862 12227 12366 12654 12669 13060 13146 13290 13334 13479 13922 14098 14190 14669 15066 15157 15354 15458 15485 15496 15779 16348 17414 17896 18760 18779 18802 18860 19113 19280 19615 19760 20087 20306 20499 20525 20561 21297 21570 22485 22638 22951 23285 23483 24253 24318 24558 24850 25068 25361 25385 25561 25599 25643 25708 25963 26512 27490 27970 28093 28191 28502 28906 28983 29399 29709 29973 31095 31606 32169 32547 32999 33726 34140 34453 35269 35482 35653 35719 36001 36079 36130 36258 36740 37014 37553 37694 38421 38658 39025 39132 39855 39930 39981 40290 40398 40562 40877 41172 41696 41997 42076 42465 42810 43366 43567 43718 44250 44793 44924 45274 45337 45370 45938 46459 46966 47498 47519 47638 47673 48010 48320 48376 48786 49158 49261 49444 49535 49570 49665 49679 49680 49682 49804 50313 50466 50521 50585 50790 51525 52010 52398 52426 52432 52572 52587 52962 53263 53419 53531 54096 54203 54627 54832 56100 57105 57260 57470 57488 57925 58482 58601 58692 58764 58862 58935 58940 59336 59469 59568 59837 60427 60489 60497 60505 60733 60921 61353 61437 61511 62570 63583 63649 63806 63968 64080 64127 64309 64806 65006 65054 65391 65872 66558 66615 66632 66760 66810 66943 67003 67262 67430 67977 68177 68395 68885 69254 69483 69841 70238 70352 70610 70757 70760 70774 70982 71097 71490 71624 72168 72193 72200 72294 72548 72685 73301 73571 73664 73689 73923

Dalszy ciąg podamy jutro

†

Dnia 16. IV. o godz. 18 zasnął w Bogu opatrzony Olejami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek śp.

Franciszek Sarbinowski

emeryt kolejowy przeżywszy lat 81

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 20. IV. 51 r o godz. 17 z kaplicy cmentarza parafii Św. Mikołaja. Msza św. nazajutrz o godz. 8 w kościele Św. Mikołaja

o czym zawiadamiają **dzieci**

Inowrocław w kwietniu 51 r.

RADIO

PIĄTEK, 20 KWIETNIA 1951 r.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. **5.05** Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. **5.20** Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. — 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. — 8.00 Przerwa. — 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Pogadanka. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja dla klas I i II. 13.50 Rok na wsi — audycja słowno-muzyczna. 14.30 Audycja szkolna dla klas VI i VII. 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert. 17.45 Zobowiązania Pierwszomajowe. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert krakowskiej orkiestry P. R. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 U przodowników pracy w Stalowej Woli. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Nowości poetyckie. 22.15 Festiwal Muzyka Polskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Od sola do orkiestry. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Niech pan będzie tak łaskaw i potrzyma mi dziecko.

— Dlaczego właśnie ja?

— Bo pan ma płaszcz nieprzemakalny.

(Die Woche, Wiedeń)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł, nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18 99, 33 41 i 33 42

E-II-11627